

GAZETA LWOWSKA

Wyjechał codziennie o godzinie 3-iej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi 2 Mk. 50 f.

Biuro Redakcji i Administracji ul. Podwale 8. — Składowa miejscowa i zamiejscowa ul. Czarneckiego 13. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji, ul. Czerwikowska 13, w Reklamie Prasowej, Chwatowskiej 7, w trafikach i biurach drukarskich. — Listy należy frankować.

Rabiznacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.609.

Telefon Redakcji. Nr. 193. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

Table with 2 columns: location (e.g., Lwów, Warszawa, Poznań) and price in Mk.



Opisy ogłoszeń (anonsów) - Wiersz regularny 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i listowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 46 f., od wyrazu (zastym drukiem) odwołania.

Naderżane i nakreślenie po 4 Mk, ps. kronika i komunikaty 5 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary pomiar.

Ogłoszenia w Dalezniku urzędowym po 3 Mk, tabelaryczne i listowe po 7 Mk 50 f. za wiersz regularny 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, Podwale 8, w godzinach od 9-3 i od 5-7.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny otrzymują tylko osoby: 1) podeszmi abonament „Gazety Lwowskiej” za polewą roczną prenumeraty 5.00 K. (48 Mk.)

„Przewodnik” osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (96 Mk.)

Listy i przesyłki rękopiśmienne należy przysyłać do Redakcji „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Watowa 11, 31. I. piętro (nad pocztowicą).

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, z uwagi na poruczenie Zakładowi ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie wykonywania agend ubezpieczenia robotników górniczych od wypadków w h. Galicji i-polskiej części Śląska Cieszyńskiego (Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 29 grudnia 1919 Dz. Ust. Rsp. Pól. Nr. 6/1920, poz. 41) reskryptem z dnia 25 sierpnia 1920 Nr. Dz. Gł. 10.490/20 zamianowało Jana Passka, inżyniera górnictwa w Brzeszczach i Pawła Satkowiaka, inżyniera i pełnomocnika Galicyjskiego Gwarantwa naftowego „Harklowa”, członkami zarządu wymienionego wyżej Zakładu.

Generalny Delegat Sządu zamianował ofiojanta kancelaryjnego Władysława Makarewicsa, ofiojantem kancelaryjnym w X. stopniu służbowym.

Prezydent okręgowej dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie przeniół starszego ofiojanta pocztowego Leokadę Żytyńską z Chrewtu do Żmigrodu.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował b. ofiojanta pocztowego Władysława Ustiańską urzędnikiem pocztowym z poborami w XII. stopniu płacy w Siatynie.

Rozporządzenie Rady Obrony Państwa z dnia 17 września 1920 r.

w przedmiocie zmiany art. 4 ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. w przedmiocie 4-proc. państwowej pożyczki premijowej (Dz. Ust. nr. 61, poz. 391).

Art. 1. Art. 4 ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. w przedmiocie 4-proc. państwowej pożyczki premijowej otrzymuje brzmienie następujące:

W ciągu pierwszych dwudziestu lat, po-czaszwy od dnia, oznaczonego przez Ministra skarbu, w każdą sobotę wylosowywana będzie jedna wygrana w kwocie miliona marek polskich, płatna bez jakiegokolwiek potrącenia przez oddziały Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej.

Art. 2. Rozporządzenie niniejsze uzyskuje moc obowiązującą z dniem jego ogłoszenia.

Art. 3. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi skarbu.

Przewodniczący Rady Obrony Państwa: w z. (-) Witos.

Prezydent Ministrów: w z. (-) Daszyński.

(Dz. Ust. Rz. P. Nr. 92 z dn. 29 sierpnia 1920 r. poz. 601).

Rozporządzenie Ministra skarbu z dnia 9 września 1920 r.

w przedmiocie przeprowadzenia 4 procentowej państwowej pożyczki premijowej.

Na zasadzie art. 9 ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. (Dz. Ust. Rz. P. nr. 61 z 1920 r. poz. 391) zarządzam w wykonaniu tejże ustawy, co następuje:

Art. 1. 4 procentowa państwowa Pożyczka premijowa wypuszczona się z dniem 1 października 1920 r. w wysokości do 5 miliardów marek polskich

Obligacje tej pożyczki oznaczone będą siedmiocyfrowymi numerami bieżącymi od 0.000.001 do 5.000.000.

Art. 2. Nosowanie przewidzianej w art. 4 ustawy wygranej w kwocie miliona marek polskich odbywać się będzie we właściwych terminach bez względu na wynik subskrypcji pożyczki.

O ile wygrana padnie na numer obligacji niesprzedanej, wówczas przypada ona na rzecz Skarbu.

Wygraną otrzymuje posiadacz tej obligacji, której numer wylosowany będzie w sposób określony w art. 3-8 niniejszego rozporządzenia.

Art. 3. Obligacje oznaczone numerem 5.000.000 nie podlega sprzedaży, a numer ten losowaniu tak, że najwyższym numerem, na który może paść wygrana, będzie 4.999.999.

Art. 4. Losowanie odbywać się będzie publicznie w Warszawie w lokalu Kasyna Urzędniców państwowych przy ul. Nowy Świat 67, w soboty o godzinie 1 po południu.

Losowanie przeprowadza Komisja rządowa, złożona z przedstawicieli Ministerstwa skarbu — w tej liczbie przedstawicieli Centralnego Urzędu 4-proc. Państwowej Pożyczki premijowej, względnie Urzędu pożyczek państwowych, notariusza i protokolanta przy współdziałaniu dwóch obywateli, wyznaczonych przez prezydenta stołecznego miasta Warszawy.

Art. 5. Losowanie składa się z siedmiu ciągnięć; wylosowane w nich cyfry, zestawione obok siebie w porządku, w jakim zostały wyciągnięte, dają numer obligacji wygrywającej.

W tym celu przed rozpoczęciem losowania wysypuje się do urny, oznaczonej nr. 1, pięć zwiłków z cyframi 0, 1, 2, 3 i 4; zaś do drugiej urny, oznaczonej nr. II — dwie sięć zwiłków z cyframi: 0, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9.

Po zmieszaniu zwiłków w obu urnach, wyciąga się z urny nr. I. jeden zwiłk; na-

stępnie z urny (koła) nr. II. dokonywa się ciągnięć sześciu dalszych c.fr. ukywając przy każdym ciągnięciu nowej serii zwiłków.

Przedstawiciel Ministerstwa skarbu odczytuje każdorazowo wyciągniętą cyfrę i okazuje zwiłk publiczności, zaś po ukończeniu wszystkich siedmiu ciągnięć ogłasza numer na który padła wygrana.

Mieszanie i ciągnięcia zwiłków dokonuje publicznie sieroży z ochron. utrzymywanych przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.

Zamiast urn można przy losowaniu użyć rękomych kół loteryjnych.

Art. 6. O ile w wszystkich siedmiu ciągnięciach wypadną same zera, wówczas powtarza się ciągnięcie ciądmej cyfry o ile wygrana padnie na numer, który już wylosowany w poprzednich ciągnięciach, wówczas zarządza się ponownie ciągnięcie wszystkich siedmiu cyfr w sposób przepisany w art. 5.

Urządowy wykaz numerów wylosowanych w poprzednich ciągnięciach powinien być wyłożony w sali losowania w odpowiedniej ilości egzemplarzy do wglądu publiczności.

Art. 7. Do końca roku 1920 wylosowuje się wygraną z pięćroć tej ilości obligacji, która, dopełniona do numerów półmilionowych, względnie milionowych do dnia losowania oddana do sprzedaży.

W tym celu przedstawiciel Ministerstwa skarbu ogłasza przed rozpoczęciem losowania najwyższy numer, który ma być objęty losowaniem, i w związku z tem zarządza wypane zwiłków z odpowiednimi cyframi do urny dla pierwszego ewentualnie drugiego ciągnięcia (pierwszej, ewentualnie drugiej cyfry).

Art. 8. Dzień, miejsce i godzinę losowania, skład Komisji, ilość złotych do każdej urny (koła) zwiłków, oraz wyszczególnienie umieszczonych na niej cyfr, wylosowaną w każdym ciągnięciu cyfrę, numer wygrywającej obligacji, ewentualnie zarządzenie powtórzonego losowania i jego wynik —

Stanisław Rachwał.

Spór doktora z rzeźbiarzem o ołtarz.

(Z cyklu „Dawny Lwów“).

Powszechnie szanowana była w dawnym Lwowie rodzina Jósefowiczów za nadzwyczajną waleczność w obronie kresowego grodu. Jósefowicze parali się handlem i przemysłem, a Mikołaj i Józef głośnymi w swoim czasie byli aptekarzami. A gdy z wrogiem zachodziła potrzeba, to rzucali na bok wagły i przyrzędy aptekarskie i na walach miejskich stawali, aby dzielnie bronili ukochanego Lwowa. Zasługi ich cenione już wówczas, a sława tej rodziny roznieśli po Polsce wiersze na ich cześć drukowane. A i mecenasa sztuki mieli Jósefowicze w swoim rodzie, gdyż rajca lwowski, doktor medycyny Jakób Aleksander Jósefowicz liczne ekspensy czynił na urządzenie katedry i odnowienie kościoła Panny Mariji za bramą krakowską, niszczącego skutkiem pożara.

Imé Pan Doktor wytrwale pieniędzy do mieszka zbierał, a zebrane przeznaczal na popieranie sztuki. Między innymi postanowił ufundować dusy ołtarz de Katedry z bazami i kapitelami esobliwego i subtelnego kształtu. Po namyśle plan swój przedstawił rzeźbiarzowi Janowi Żugowi, który jakkolwiek dobrym był snycerzem, to jednak żadnej poszaji nie miał w mieście, szany był z porwów o niesłowność, a

najgorsza, że przycepiła się do niego nazwa „persona vagabunda“. Jaz w roku 1688 wytożył mu proces organmistrza Bartłmiej Karwiński o niedotrzymanie terminu w zrobieciu rzeźb do organu kościoła katedralnego. Mimo wszystko Imé Pan Doktor postanowił na większą chwałę Bożą plan swój wykonać i w roku 1671 zawarł następujący kontrakt z Żugiem \*).

„Między szlachetnym Imé Panem Jakóbem Aleksandrem Jósefowiczem, medycyną doktorem i rajcą lwowskim, a ucziwym p. Janem Żugiem, snycerzem iwowskim, stało się pewne postanowienie i niedmienny zawarty kontrakt, a to w ten sposób: It Imé Pan Doktor Jósefowicz, chcąc na chwałę Bożą i Matki Jego Przenajświętszej Niepokalanie poczętej, według abrysu pewnego wystawić ołtarz do kościoła farskiego we Lwowie, zrzył do tej intencji swojej pomienionego p. Jana Żuga snycersza, aby przez onego jako moze być najprzystojniej rzeźba, do struktury tego ołtarza według abrysu przyznałszyte i astnie przy świadkach nitj podpisanych namówiona, była wyrobiona i wystawiana. Przetót za długim obydwu stron namysłem i umowami za nitj opisaneimi kondycjami taką postanowili umowę. A na przód p. Jan Sycersz obligował się i tym skrytem z podpisem ręki swojej przy świadku nitj podpisanym obliuguje, że do tej struktury stołarskiej według abrysa wystawionej, jako i do samej perspektywy do obrazu we-wnątrz wszelaką rzeźbą, tak posagów na s-

\*) Akta Radzieckie Lwowskie. R. 1675. T. 74, s. 190—194, 215, 217 i 220.

brysie odryzowanych, jako też i inną tak siłunkową, jako i akrajnią, którąbykolwiek w dół abrysu do tej struktury ołtarzowej przyznałszyte. lubo to na abrysie dotchniona, lub też niewyrazona, a z samej rzeszy potrzebna była, nie tak się stosując do miary abrysuowej, jak do samej słusznej propozycji i kształtu struktury ołtarzowej, nie cerotowym na transpar kształtem, ale na kształt odlewanych rzeczy z metalu do postoty wystawić a te na Święty Jan w tym roku przy-padający, lubo też jako będzie mogło być najprędzej. Za wzajemnym sposobem Imci Pan Doktor Jósefowicz temuż p. Janowi snycerzowi, dającemu onemu swojej jakiej będzie potrzebi z drzewa materji, gotowycy pienię-ży złotych estarysta różnymi czasy, pokiny tej roboty wcale nie oddał, wyśię i wypłacić powinien bądźcie, To jednak dokładając, jeżeliby p. Jan, snycersz, w stargowaniu tej roboty miał jakową emylkę, aby na zwoje wynić nie mógł, albo przy biłaści swej przy tej robotie przez niespodziewaną kolo onej zabawę misłby jaką większą wydatkową szkodę, tedy to p. Doktor Jósefowicz przez pomiarowanie słuszności, lubo przez siebie samych, lubo przez ludzi umiejjetnych uznanie p. Janowi nagrodzić obiecuje. Wzajemnym przytem sposobem, ponieważ w targ tej roboty estery słupy wielkie z kapitelami i z bazami, które mają być osobliwym i niepospolitym kształtem, ale na transpar gwantowne według abrysu i namowy osobnej zrobione, nie wchodzą, jako też i różna rzeźba de cymborium tegoż ołtarza przyznałszyte, dlategoż także p. Jan, snycersz, asukurując słowem onotliwym Imci Panu Doktorowi, że

jako prędko pomieniona robota dokończona się będzie, zarazem z Imci Panem Doktorem i o tę robotę słupów i o somienionej rzeźbie do cymborium przyznałszyte, według słuszności zgodzić się i stargowawszy, onę zaraz zacząć i robić według omówionego potom targu i jako m-że być najprędzej przy-pilności owej wystawić obiecuje. Asukurując Imci Pana Doktora, że onemu jako pierwszą już tym kontraktem umówioną rzeźbą tak i tę drugą słupów i de cymborium i cokolwiek do tego ołtarza rzeźby przynałszyte bądźcie tak dobrze, wybornie i nieomieszkanie odda według najlepszego swego przemeżenia i rozumu. Z czego Imci Pan Doktor kontent i onego przytem debra w rozmiesle sława costanie, który kontrakt i umowę obydwie strony sebie tak we wszystkim, jako i w najmniejszej częścce pod zakładem tysiąca złotych dotrzywać przyobiecał i on wagi takiej mieć chce, jakoby przy księgach urzędowych był ucytniony.

Dzień do się we Lwowie dnia czwartego stycznia R. P. 1671.

Jakób Alexander Jósefowicz M(e-dycynar) D(oktor) R(ajca) L(wowski).

Jan Żug.

Jakób Browniewicz, stolarz, jako świadek.

Dominik Heppner podpisuje się za świadka przy tym Jakóbie Stolarzu podpisanym, że ten kontrakt tak od Imé Panu Doktoru Jósefowicza, jako od p. Jana Sycersza jest otrzygty.

Rzeźbiarz latwo umowę podpisał, lecz o dotrzymaniu kontraktu ani myślał. Napró-zno niesierpliwł się doktor, prosil, groził,

notuje się w protokole, który podpisują wszyscy członkowie Komisji.

Minister Skarbu:  
w z. (-) R. Rybarski.

(Dz. Ust. Rz. P. Nr. 91 z dnia 25 września 1920 r., poz. 599).

### Rozporządzenie

Ministrów spraw wojskowych, skarbu, oraz pracy i opieki społecznej w przedmiocie dziennego wynagrodzenia lekarzy, lekarzy, rygorozantów i rygorozantek medycyny, studentów, studentek medycyny, rodzin osób, posiadających wyszkolenie sanitarne — powołanych do osobistych świadczeń wojennych.

(Uzupełnienie rozporządzenia, ogłoszonego w Dz. Ust. 1920 r. nr. 17, poz. 87).

Na podstawie art. 12 ustawy o osobistych świadczeniach wojennych (Dz. Ust. z r. 1919 nr. 87, poz. 401) zarządza się, co następuje:

§ 1. Normy wynagrodzenia, ustalone w § 1, rozporządzenia Ministrów spraw wojskowych, skarbu, oraz pracy i opieki społecznej, ogłoszonego w Dz. Ust. 1920 r. nr. 17, poz. 87, mają zastosowanie tylko przy wypłacie wynagrodzenia za czasokresy, odpowiadające pełnym miesiącom.

§ 2. O ile osoby, objęte powyższymi rozporządzeniami, czynności służbowe pełnią w okresie krótszym, niż jeden miesiąc, lub przez pewną ilość dni ponad pełny miesiąc, wynagrodzenie ich za te czasokresy normuje się w sposób następujący:

Osoły, odpowiadające warunkom, określonym w § 1, poz. 1 a) powołanego wyżej rozporządzenia, otrzymują: 78 marek, § 1 poz. 1 b) 92 marek, § 1 poz. 1 c) 105 marek, § 1 poz. 2 marek 72, za każdy dzień służby.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z mocą wsteczną od d. 25 lutego 1920 r.

Minister Spraw Wojskowych:

(-) w z. De Honning-Michaelis.

Minister Skarbu:

w z. (-) Rybarski.

Minister Pracy i Opieki Społecznej:

(-) E. Peplowski.

(Dz. Ustawa Rz. P. Nr. 94, z dnia 2 października 1920 r. poz. 624).

### Z frontów.

#### Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 10 października b. r.

Patrole litewskie nie zważając na rozkaz, kłótnia przetrzały granice demarkacyjną. Do oddziałów naszych nadeszła ludność ze strony litewskiej z prośbą o obronę przed rabunkami grasujących band litewsko-bolszewickich.

Przy zajęciu Kojdanowa wzięliśmy 100 jeńców 27-mej dywizji sowieckiej.

Na południowym froncie daje się zauważyć większą koncentrację sił bolszewickich w okolicy Zmierszynki, z widocznym zamiarem ruszenia na stronę utraconą z chwilą nastania rozjemstwa na froncie polskim.

Naczelnik Dowództwa Sztabu Generalnego,

### Hołd Wodzowi Narodu.

Z Warszawy donoszą:

W sali Towarzystwa Higienicznego odbyło się wczoraj zebranie Towarzystwa im. Józefa Piłsudskiego. Zebranie zgłosił przewodniczący Wacław Sieroszewski, po którego przemówieniu uchwalono rezolucję potępiającą dyplomację międzynarodową, oraz protestującą przeciwko oderwaniu od Polski Śląska Cieszyńskiego.

Zebrani składają hołd gen. Żeligowskiemu, który stracił swoją karierę i świetną przyszłość wojskową na ołtarzu Ojczyzny.

W sprawie Białej Rusi zebrani uchwalili porządki dotęcia Białorusinów do państwa polskiego.

Po dyskusji uchwalono rezolucję: Polska przywrócić do niepodległego państwowego bytu, zbiorowym wysiłkiem lewej części narodu, w osobie komendanta i Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego uzyskać sobie niepodległość i twórczość armii i wielkiego budowniczego niepodległości i niezawisłości Ojczyzny.

Uczestnicy wczorajszego zebrania Towarzystwa im. Józefa Piłsudskiego widzą obecnie w Towarzystwie swoim potężne ognisko polskiego zbiorowego życia, rękojmią zabezpieczenia uzyskanych zdobyczy i nowych zwycięstw, służących do ugruntowania najżywczej Polski.

### Sprawozdanie

#### Z działalności Komitetu wykonawczego Obrony Państwa we Lwowie

za czas od dnia 12 sierpnia t. j. od dnia powstania Komitetu do dnia 30 września 1920 roku.

Komitet miał zadanie scentralizowania czynności, związanych z zadaniem ochotniczym; opieką nad żołnierzem zdrowym i chorym, a d. org. izbyjemi, grupującymi się w O. L. O., zgodzenie działalności poszczególnych Towarzystw i instytucji, jakoteż kontrolę nad zużyciem dotków publicznych.

Komitet wytworzył w swoim łonie Komisję kasowo-rewizyjną i Komisję inicjatywy i podziału pracy.

Pierwszym zadaniem Komitetu było scentralizowanie funduszy składanych za ręce gen. hr. Lamazana w D. O. G. i w redakcjach dzienników, a następnie obmyślenie sposobów opodatkowania stałego, miesięcznego wszystkich warstw i zawodów, by oprócz działalności na stałym miesięcznym budżecie.

W tym celu wydano odezwę do właścicieli, by opodatkowali się jednorazowo na

rzecz K. O. P. po 10 Mk. z morga, wydano odezwę do stowarzyszeń i spółek, by na cele Komitetu opodatkowały się po 10 pre. od czystego dochodu za ostatni rok finansowy, zwrócono się do Izby Lekarskiej, inżynierskiej, do Gremjum aptekarzy, do Izby notaryalnych, by w gronie swych członków, przeprowadziły stałe miesięczne opodatkowanie wedle własnego uznania. Akcja ta objęła w najbliższej przyszłości ugrupowania urzędników państwowych i stowarzyszenia urzędników prywatnych.

Ponieważ Komitet obejmuje swoją działalnością subwencjonowanie około 40 gospód rodzinnych we Lwowie na terenie D. O. G. Lwów, jakoteż przy dywizjach i formacjach wojskowych grupy poludniowej, ponieważ musi się starać o dźwignienie około 3 000 rannych i chorych w szpitalach we Lwowie a w najbliższej przyszłości trzeba będzie pomyśleć także o pomocy dla szpitali w bardziej zrabowanych miastach wschodniej Małopolski, ponieważ trzeba miesięcznie dostarczać bezpłatnie dla szpitali i stacji zbornych co najmniej 2 000 garniturów bielizny, ponieważ posatem trzeba pamiętać o potrzebach intelektualnych żołnierza na froncie i dopomagać organizacjom grupującym się w O. L. O., przeto dochody Komitetu muszą miesięcznie wynosić około 2 000.000 Mk. by ehością w ogółie spełnić obowiązki wobec obrońców Ojczyzny.

Suma wpływów wynosi po dzień 30 września 5.920.701 Mk. Suma wydatków 3.880.645 Mk. 91 f.

Komitet zorganizował magazyn artykułów żywnościowych, z którego grupy żołnierskie mogą zakupić tanio potrzebne sobie wiktuały.

Ponadto nabył w Krakowie za kwotę 1.000.000 Mk. płótna na bieliznę, jakoteż różno serwy mundurowe, rękawiki, porzewki, sienniki i t. p. które wydaje się na przedstawienie kart zapotrzebowania oddziałom wojskowym.

Dotychczas nawiązano stosunki z 13 powiatami Małopolski wschodniej Komitetu Obrony Państwa powstały stosunki i w innych powiatach, dlatego też wkrótce dążeniem prezydium będzie nawiązanie stosunków z wszystkimi i powiatami Małopolski. Mimo rozwiązania się K. O. P. w Krakowie, uważamy, że Małopolska zachodnia nie wypuści swoich zadań i że należy zaapelować do niej o dalszy współdziałanie w opiece nad żołnierzem rannym i zdrowym.

Sprawozdanie komisji kasowo-rewizyjnej. Suma wpływów wynosi 5.920.701 Mk. — f. Suma wydatków 3.880.645 „ 91 „

Reszta 2.040.056 Mk. 09 f. Ważniejsze rubryki wydatków: na M. O. A. O. 1.065.662 Mk. 50 f. na zakupno artykułów odzieżowych 620.794 Mk., na organizację zgrupowane w O. L. O. (Harcerze, Związek strzelecki i t. p.), 350.150 Mk. na zakupno podarków dla żołnierzy 424.028 Mk., dotacja magazynu żywnościowego dla gospód 1.000.000 Mk., subwencje dla O. Z. P. 50.000 Mk., dla gospód 39.793 Mk. 50 f. przekazano pobrane składki Zw. „Wszystko dla frontu“ 411.697 Mk. 08 f., Czerwonemu Krzyżowi 1634 Mk. 90 f., Białemu Krzyżowi 10.468 Mk. 16 f., Uniwersytetowi żołnierskiemu 50.000 Mk., portorja, druk odezw i przybory kancel. 6711 Mk. 10 f.

Z pozostałej sumy zakupiono 734 par trzawików, które wydano za wskazówkę D. O. G. batalijonowi górskim, 55 sienników, 70 kocioł, jakoteż szereg instrumentów chirurgicznych na kwotę około 200 000 Mk., których jednakowoż nie podajemy szczegółowo, ponieważ K. O. P. w Krakowie i Związek K. R. nie nadesłały jeszcze faktur na pobrane towary. Uchwałą Prezydium K. O. P. zarezerwowano dla M. O. A. G. kwotę 300.000 Mk., poradzie przyrzeczono zasiłki kilku gospodom i instytucjom, które należnych im kwot jeszcze nie podjęły, tak, że Komitet na miesiąc październik dysponuje kwotą około półtora miliona marek pol.

Komisja kasowo-rewizyjna badała prowadzenie zbioru złota i srebra w Organizacji Narodowej Kobiet i stwierdziła, że zbórka ta prowadzona jest z wzorową dokładnością i że praca tej organizacji zasługuje na największe szacunek.

Komisja kasowo-rewizyjna przeprowadziła kontrolę gospód żołnierskich i stacji postkowych. Na podstawie tych sprawozdań opracowuje się wzory rachunkowości dla gospód, dąży się do ujednostajnienia cennika we wszystkich gospodach, jakoteż wcieli się subwencji poszczególnym gospodom. Cyfry zebrane przy przeprowadzeniu kontroli posłużyły za wskazówki, jakimi ilościami artykułów żywności musi miesięcznie dysponować magazyn żywnościowy, by pokryć całe zapotrzebowanie gospód i uchronić je od dotychczasowego zbankrutowania. Komisja ma nadzieję, że przez utworzenie magazynu uda się nie tylko oficynie zaopatrzyć gospody w artykuły żywności, ale że nadto oszczędzić się przynajmniej 25 proc. funduszy publicznych, wydawanych na zakupno tych artykułów.

Komisja kasowo-rewizyjna bada przed swoich delegatów sposób prowadzenia zbiorów ulicznych i kontroluje swiadectwa osób przeprowadzających zbórki.

Dalszym zadaniem Komisji jest kontrolowanie, w jaki sposób poszczególne instytucje, które otrzymały zasiłek od K. O. P. te fundusze wydały. Przy każdym ewentualnym udziale pomocy materialnej, zastrzega się prawo kontroli co do zużycia funduszy. W ten sposób społeczeństwo będzie mogło mieć gwarancję, że datki jego zostaną należycie zużyte.

### Wiceprezydent Ministrów w Krakowie.

Przyjeżdż i posłuchania.

Wiceprezydent Daszyński przyjechał w towarzyszeniu szefa sekcji Studenckiego i sekr. Otwinowskiego w niedzielę o godz. 7 rano powitany na dworcu przez władze cywilne, wojskowe i delegacje robotnicze z p. Bobrowskim na czele. Po powitaniu i przemówieniu p. Bobrowskiego na dworcu p. Wiceprezydent udał się do swego mieszkania witały owacyjnie przez robotników, którzy wyprzedzili go z jego powozu i w towarzysztwie 3 muzyk odprowadzili go do domu.

Tęż dnia wieczorem p. Wiceprezydent Ministrów był w teatrze Słowackiego na przedstawieniu tragedji Rumanosa. Po pierwszym akcie dyrektor teatru Trzeciński przemówieniem powitał go jako reprezentanta Rządu, który spełnił wielkie zadanie ukłócenia zwycięskiej wojny i zawarcia pokoju. Potem orkiestra odegrała „Jeszcze Polska“, a publiczność żywo akklamowała p. Wiceprezydenta. Następnie p. Trzeciński przedstawił zgromadzoną w łóż prezydenta miasta grono Belgijczyków, którzy jako członkowie Czerw. Krzyża przybyli z dwoma sanitarnymi oddziałami pomocniczymi dla armji polskiej. Gości belgijskich witała rozentanglowana publiczność, która stojąc wysłuchiwała narodowego hymnu belgijskiego.

O godzinie 11 rano Wiceprezydent zaczął udzielać audjencji w gmachu Starostwa. Najpierw starosta Kowalikowski przedstawił mu grono urzędników, do których p. WPrez. wyśtosował apel, aby w tych ciężkich czasach budowy Państwa stawali się być na usługach społeczeństwa i dbali o dostarczenie ludności nie tylko chleba powszedniego, ale i duchowego. Następnie przyjął na przesłuchaniu prezydium miasta, rektora uniwersytetu z dziekanami i profesorami, prezesów sądów, rektora akademji górniczej, starostę górniczego, prezydium Izby handlowej, prezydium miejskiego komitetu O. P., gminę izraelską, naczelników władz, delegacje stowarzyszeń i szereg osób prywatnych. Audjencje trwały do godz. 3 pop. O godz. 4:30 przyjął WPrez. przedstawicieli prasy i przedstawicieli P. A. T., których poinformował o zakononieniu wojny, sprawie pokoju i kwestji litewskiej.

Oświadczenie Wicepremiera na Zgromadzeniu ludowem.

W niedzielę o godz. 10 rano odbyły się w Krakowie zgromadzenie ludowe, na którym Wiceprezydent Daszyński, jako poseł

wymyślał rzeźbą zowi — całe lata mijają, a o wykonaniu ołtarza ani słychu. Wreszcie wyczerpała się cierpliwość dr. Jozefowicza i wytoczył rzeźbiarowi proces, zarzucając mu, że zamiast oddania roboty myśli o ucieczce, wybrałszy wszystkie pieniądze.

Bronił się rzeźbiarz, twierdząc: „że ja jakom pociąg J. M. robotę umowioną, tak onę według słowa i postanowienia gotowym dokonać i oddać, tylko, że Jmei Pan Doktor coraz odmienia i przyczyną roboty i gdy ce kate zrobić, a ja zrobić, tedy się do Jm. nie podoba, lubo według abrysu robę; zgola zrozumieć JM. nie mogę, od sidzkaż się stąd nigdzie nie myślę, ani się w drogę wybieram“.

Doktor: „Abrys był uzyniony nie tak dla snycerza, jako dla stolara, architektury nieumiejącego, aby w strukturze miary nie zbłądził, a że co do rzeźby należało, całm się spuścić na pozwanego, jako rzemieślnika, aby on, rzeźby onę do tej struktury i jakoby najlepszej rzeźby potrzeba było, wszystkie według najlepszego rozumu swego, proporcji i potrzebę sporządził i zrobił, jako o tem kontrakt świadczy, obiecawszy onemu według targu i umowy zapłatę, a nadto jeżeliby tenże pozwany przez to jaką sakodę albo ucążenie sobie pretendował, tedy coby albo przyznał usnąć, albo na co byśmy się sami między sobą zgłosili, nad postanowienie kontraktowe zapłacił onemu submiowałem się, jako i teraz onemu, byle mi robotę porządną i subtelną pierwszją podobną oddał, dać i zapłacić deklaruję się, ale pozwany caley się trzyma abrysu malarskiego, który abrys malarsz tylko dla struktury dimensyj był stolarzom uczynił, aby

struktura swoją proporcję miał i nie taką, jaką umowa i postanowienie kontraktowe między nami zawiera, gdy grubą i nie tak proporcjonalną, jako pociąg, oddaje robotę. Zaczem lubo się on deklaruje, że chce taką robotę uczynić, onema jednak Nobilis Actor nie w erzy i aby porękę postawił, uprasza, ponieważ i teraz jużby był odjechał na naszą robotę, gdyby był P. Aktor przestrzeżony onęgo nie zatrudniał“.

Rzeźbiarz: „Ja się nie wstrabiam zacząć konyć roboty, jedakże poręki stawić nie mogę, gdyż ta za maie śaden ręczy nie chce“.

Doktor: „Nie darmo nie chce za pozwanego nikt ręczy, bo się boi, aby inowcu za niego nie został, ale niech pozwany fant taki, którymbym się ja kontentował, lub do rąk moich, lubo do tego, ktoby za niego ręczył, półoś, a ja przestane na tem. Atlas póki tego nie uczyni, nie wiersy onemu, ponieważ to już lat półpięta, jako swłoczy Pana Aktora“.

Urząd Radziecki tak w tej sprawie wyzrekował: „Ponieważ pomiędzy stronami kontrakt względem spornej roboty zawiesz, któremu pozwany nie dosyć czyni i robotę nie taką, jaką powinien, ale rzeźbą grubą, która się de pamiennego ołtarza sdać nie może i z dawniejszą robotą nie zgadza się oddaje, do tego, że tenże pozwany submiował się w pamiennym kontrakte takową robotę za pół roku wystawić, dotychczas, czemu już półpięta lata dochodzi, onę nie oddaje, dlategog storując się do wzwyż mianowanego kontraktu, aby pozwany takową robotę to jest rzeźbę subtelną pierwszją podobną i proporcjonalną do tej struktury, tak

jako jest opisano w kontrakcie za pół roku wystawił i dostatecznie za wszystkim dokonczoną Panu Aktorowi oddał, wzajemnym ten sposobem, aby i Nobilis Actor według kontraktu, jeżeliby przy tej robocie citatus w czem czuł się być laesus, aby onęgo ukontentował, nakazuje. A ponieważ tenże pozwany jest impossesionatus, któremu Pan Aktor deffinit, dlategog aby pozwany albo porękę stawił, to jest mieszczka osiadłych, którzyby się za niego zapisali, iż takową robotę dawniej podobną w czasie pamiennym to jest za półroku wystawi, albo fant jaki in vim pignoris I. P. Aktorowi, któryby się I. M. kontentował, do rąk onęgo albo tego, któryby za niego ręczył, dać“.

Na prośbę tedy Dra Jozefowicza wóży Wojciech Pleszowski zajął jako fakt skrywkę Jana Żuga u Sebastjana Ganeckiego, mieszanina lwowskiego, stojącą, co Ursząd Radziecki aprobował, oraz nakazał Żuga wtrącić do ciężkiego więzienia ratuszowego a skrywkę zrewidować.

Wzrocił się wreszcie niedołą rzeźbiarza mieszezanim Ganecki i-dobrowolnie przysięgł, że ręczy za Jana Żuga celom uwolnienia go z więzienia dodając: „iż pamienny Jan, snycerz, jak skoro z więzienia wynajdzie, zaraz bez omieszkania i odwłoki zacząnie robotę albo rzeźbę de ołtarza i onę skończywszy porządnie odda i nigdzie nie odjedzie, póki takowej roboty albo rzeźby zupełnie według opisanja kontraktu i dekretu pamiennego łmei Panu Doktorowi Jozefowiczowi nie odda“.

Mozesz, nie ryzykując wygrać milion  
I zapewnić sobie i rodzinie byt,  
Lecz wpraw oszczędzić tysiąc marek  
Jakie dziś każdy łatwo oszczędzić może  
Oszczędzony zaś w ten sposób tysiąc  
[przeznac  
Na kupno „milionówki“ — obligacji  
4% Państwowej Pożyczki Premijowej  
Do pierwszego ciągnięcia 6/XI tylko  
1000 marek.

sejmowy, służył sprawozdanie, w którym  
powiedział między innymi:

Obrońca kraju przedstawiał w miesiącu  
sierpnia olbrzymie trudności, tak, że wielu  
ludzi skłonnych było w owych ciężkich ty-  
godniach do rozpaczy i zupełnego zwątpienia  
w możliwość ratunku. Armja bolszewicka,  
blisko półmilionowa, szła niewstrzymanym  
pochodem zwycięsko od Berezyny i Dniepru  
na Warszawę i Lwów. Wejska polskie cofały  
się od 2 miesięcy, wyczerpane i niemal bose,  
choć nierozbite, pod dowództwem generałów  
niezaważnie czynnie spełniających swój obo-  
wiązek. Przyjrzawszy państwa, Francja i Anglja,  
nie mogły nam przyjść z pomocą ani jednym  
oddziałem wojska. Amunicja i broń, zaku-  
pione przez nas, nie mogły w najcięższych  
dniach dostać się do Polski z powodu roz-  
ruchów i bojkotu w Gdańsku, zostającym  
pod władzą komisarską Towara.

Wewnątrz zaś Państwa rozszalały się  
orgje obelg i oszczerstw pod adresem Na-  
czelnego Wódza i Białej Armji, który każdą  
chwilę swojego trudu poświęcił obmyśleniu obrony.  
I jak tworzone napół jawnie nowy Białej  
Armji, już obmyślano dla tego Białej nową armję.  
General Dowbór Masłowski, któremu Naczelnicy  
Wódz ofiarował dowództwo jednej armji,  
odmówił i podał się do dymisji.

Część prasy miasta przeciw Białej  
zaryzykowała, z których żaden nie był niezem us-  
sadzony. Rozpacz odlepiła ludzi. Ciężka dy-  
plomatycznie opuścił Warszawę i przeniósł się  
do Poznania, oczekując ujawnienia się tam  
Białej Armji, zmuszeni, opuścili stolice,  
czekując w niej rozruchów komunistycznych,  
które miały niejako stworzyć bramy War-  
szawy czerwonej armji. A fala bolszewicka  
posuwała się sz do brzoóg Wisły. W takich  
to warunkach Józef Piłsudski wyruszył 12  
sierpnia do D. bina, aby rozpocząć olbrzymią  
bitwę, której plan wypracował sztab polski  
pod jego kierownictwem. Na ostatniej przed  
wyjściem naradzie ustalono „silne nerwy  
Warszawy są częścią składową tego planu“.  
Warszawa miała zachować spokój i karność,  
miała ściśle się z sobą jak najwięcej nie-  
przyjaciół, aby klasa armji czerwonej była  
ostatnią. Warszawa tę próbę wytrzymała.  
Bitwa olbrzymia skończyła się strasznym  
pogromem bolszewików. Białej Armji szła  
w całej pełni sprawę z grozą poleżenia i nie  
uważał się tej próbie dziejowej, wiedział, że  
gdym opuścił Warszawę, nawet w chwili  
największego niebezpieczeństwa, przestałby  
istnieć. Pewne sfery czekały tylko na tę chwilę.  
Polska i jej mała niepodległość stałyby  
się do przepaści.

Nie czas jeszcze odstąpić momentów,  
które dowodzą, że świat cały pogodził się  
z upadkiem Polski, a w pewnej części oczeki-  
wał go z niecierpliwością. Europa odwró-  
ciła oczy od ginącego narodu, a dnia 15  
sierpnia miała być Warszawa zdobyta. Data  
ta nikogo nie dziwiła. W prasie całego świa-  
ta bez wyjątku dzień ten był upadkiem sto-  
licy Polski. W Polsce zaś dzień ten był  
wielką wspaniałą zwycięstwem armji polskiej.  
Dziesiąt tych kilku okropnych tygodni powinny  
nauczyć Polaków, że oparcie się o własne  
siły, wiara w swoje dobre prawa, mogą do-  
konać i dokonały cuda nad Wisłą. Urato-  
wały naród.

W tych dniach zwątpienia o Polskę  
tworzył Białej Armji swój projekt pokoju.  
Delegacja pokojowa do Mińska otrzymała  
instrukcje wypracowane w tych dniach od  
10 do 13 sierpnia.

Instrukcje te były podstawą do zawar-  
cia pokoju w Rydze i uległy tylko drobnym,  
nieistotnym zmianom. Już to wskazuje, jak  
szczerze dążył Białej Armji do pokoju i jak  
umiarowane warunki tego pokoju stawiał.  
Zwycięstwo swoje, najpierw nad Wisłą, po-  
tem w krwawych bitwach nad Niemnem za-  
wzięcia Polska wyłączała własnym siłom,  
tak samo jak i pokój zawarty w Rydze Up-  
roszona przez poprzedni Białej Armji interwencja  
Anglii w Spaa została przez bolszewików ed-  
ruczona, a Anglja przyjęła tę rekusz bolsze-  
wicką z niezmiernym spokojem. Doradziła  
nam tylko trzymanie się linii lorda Curzona  
i projektu warunków bolszewickich. Linja  
Curzona jestto linja ambarasu konferencji  
pokojowej w Paryżu. Nakreślona 8 grudnia  
1919, bez żadnego głębszego umotywnienia,  
nigdy przez nikogo nie przestrzegana, nie

będąca żadną granicą ani linią etnograficzną,  
ani strategiczną, ani polityczną. Warunki zaś  
bolszewickie, zakomunikowane najpierw w  
Londynie, były warunkami, których Polska  
przyjąć nie mogła.

Przezastawała walka o życie i pokój  
walka Polski z Rosją sowiecką. Wątkę tę  
wygraliśmy. Stronnictwa polskie zaczęły je-  
szcze przed ostatecznym podpisaniem pokoju  
dyskutować, czy pokój w Rydze jest zwycięstwem  
federalistów, czy centralistów polskich. Dys-  
kując tę uważam za zbyteczną. Proszę wyzwa-  
lenia się narodów zwolonych z pod jarzma  
caratu, nie skończył się, lecz dopiero się  
zaczął. Przyszłych losów tego procesu prze-  
powiadać nie mam zamiaru; wierzę tylko  
głęboko, że Polska wobec wschodu i jego  
walki wyzwolonych nigdy ebojętną nie sta-  
nie. Pokój w Rydze znacząca Polskę,  
otwiera jej olbrzymi wpływ na Wschód i  
wybrzeża Bałtyku, zarówno jak i wobec  
państw i ludów z nad Morza Czarnego. Za-  
sada niepodległości Białej Armji i Ukrainy,  
wyrażona w traktacie pokojowym, została  
przez Polskę uznana. Finlandja, Estonia i  
Łotwa uzyskały byt niepodległy. Litwa, ule-  
gając rządom bardzo niebezpiecznym,  
zwraca się przeciw Polsce z polityką impe-  
rialistyczną, trudną do zrozumienia w danym  
układzie sił, lecz i tu szczerza chęć Polski do  
sąsiedzkiej zgody, długowiekwa tej zgody  
tradycja, brak spornych interesów, dro-  
po w dnie muszą do polepszenia się stosunków  
wzajemnych. W ten sposób Polska wysła-  
ła z okręgu wojny światowej jako Państwo nie-  
podległe, zdolne do życia i do pracy poko-  
jowej w rodzinie narodów Europy.

## Po zajęciu Wilna.

Wiadomość o zajęciu Wilna, wywołała  
w wielu miastach Polski entuzjazm. Na uli-  
cach Lublina przyszło do wielkich manife-  
stacji na cześć Litwy i Polski. Druga obok  
Wilna, wielka stolica kresowa, Lwów, wy-  
wodziła się również radośnie na wiadomość  
o zajęciu Wilna przez Polskę. W Krakowie,  
Piotrkowie, Łodzi i innych miastach witano  
tę wieść radośnie.

Wypadki, które się rozegrały pod Wil-  
nem i w samym mieście, nie są jeszcze od-  
owiednie oświetlone. We wtorek, 7 b. m.,  
delegacja polska i litewska podpisały układ,  
zawieszający kroki wojenne i ustanawiający  
linję demarkacyjną pomiędzy obydwo-  
majami. Linja demarkacyjna postawiła  
w rękę litewskiemu Wilno i całą jego okolice.  
Układ ten wywołał zrozumiałe rozgorzenie  
wśród t. zw. dywizji litewskiej białoruskiej,  
której szeregi składają się przeważnie z mie-  
szkańców ziemi wileńskiej i grodzieńskiej.  
Dywizja wyłamała się z pod postuszeństwa  
Naczelnego Dowództwa i pod komendą gen.  
Żeligowskiego ruszyła naprzód i zajęła Wilno.

Do Warszawy wieść o układzie z Li-  
twami i zajęciu Wilna dotarła jednocześnie.  
Rzeczywistość przekreśliła układ z rządem  
litewskim, zanim jeszcze opisja polska zdą-  
żyła go potępić. Co zaś do zajęcia Wilna,  
to wieść o tem wzbudziła w Warszawie ra-  
dość powszechną i wspaniałą dla gen.  
Żeligowskiego. Świdrzyli o tem uchwały i  
okrzyki tak na specjalnym wiecu komitetu  
Zjednoczenia kresów, jak i na wiecach naro-  
dowej partji robotniczej, świdrzyli o tem  
okrzyki, witające w kinoteatrach widok Wil-  
na, cytowane rozmowy sąsiedziów. O ra-  
dosnych manifestacjach doniosły też depesze  
z Wilna i Lwowa.

Przeważna rzecz można radość w kraju  
jest odbiciem powszechnego też uczucia, że  
Wilno jest szczerze polskie i że zręczenie  
się jego lub przetargowanie byłoby zaprzę-  
stwem narodom. W świadomości narodo-  
wej przynależność Wilna do Polski jest roz-  
strzygnięta równie ostatecznie, jak sprawa  
Lwowa. Dyplomacja nasza wpadła na nie-  
fortunny pomysł oddania sporu polsko-litew-  
skiego w ręce Rady Narodów do rozstrzygnięcia.  
Wynikiem tego kroku był układ w Suwał-  
kach z 7 b. m. Zasadnicze rozstrzygnięcie  
sprawy postawiła ona w przyszłości dalszym  
rozkazaniem na czas nieokreślony, utrwała  
zaś stosunki faktycznie w danej chwili istnie-  
jące, a więc Grodzień pozostawał w ręku pol-  
skim, Wilno zaś w litewskim. Układ w Su-  
wałkach nikogo w Polsce szadopodobnie nie mógł.  
Znalzliśmy się w sprawie Wilna w tragi-  
cznym położeniu. Nie ma wprost legalnego  
sposobu urzędywistnienia spraw naszych,  
odzyskania naszej prawowitej własności.

General Żeligowski zajmując Wilno,  
nie tylko urzędywistał gorące pragnienie  
Polski, ale uczynił to w sposób jedynie me-  
sliwy w dzisiejszych warunkach.

To są właściwe argumenty, wobec któ-  
rych Naczelnik Państwa postawia bez od-  
powiedzi zapytanie gen. Sikorskiego jak się  
ma w dalszym ciągu ustosunkować do od-  
działów gen. Żeligowskiego, które dopuściły  
się najwstrząsającego bunta, i to są argu-  
menty, wobec których każdy sąd wojenny,  
przed którym stanąłby gen. Żeligowski jako  
oskarżony, uwolniłby go musi.

W Wilnie utworzył się rząd krajowy,  
składający się z Polaków, z Litwinów i z Biało-  
rusinów. Rząd wydał odezwę do ludności w  
3 językach, wzywając do spokoju i zgody  
narodowościowej. Według informacji do rzą-  
du tego wszedł Ludwik Abramowicz, zwol-  
ennik federacji. Według innych doniesień,  
aprecyjnych z powyższymi, ukonytowała  
się komisja rządząca, do której wchodzi  
między innymi Witold Abramowicz, adwokat  
(stronnictwo krajowe), Mieczysław Engiel,  
adwokat z Wilna (demokracja chrześcijańska),  
Małewski, inż. Teofil Szepa (P. S. L. na  
Litwie), inż. Aleksander Gasztołt (seccjalista).  
Komisja rządząca ma zwać natychmiast  
zrządzenie narodoowe, aby ludność mogła  
wyrazić swoją przynależność państwową.

W Wilnie szpanował z chwilą wejścia  
dywizji litewsko-białoruskiej entuzjazm. Wejska  
litewska nie stawiała żadnego oporu.  
Białej Armji opuścił wczasy miasto.

11 b. m. nadeszła do Warszawy nastę-  
pująca radiodepeza:

Do Białej Armji Rzeczypospolitej Polskiej!  
Dnia 8 b. m. wojska składające się z  
mieszkańców ziem przeszarżonych rządowi  
kowieńskiemu na podstawie umowy litewsko-  
bolszewickiej z dnia 12 lipca b. r. przekro-  
czyły linję bojową armji polskiej.

Naczelnik dowództwa nad wojskami te-  
mi objął gen. Żeligowski, a władzę cywilną  
sprawuje w porozumieniu z gen. Żeligowskim  
tymczasowa komisja rządząca Litwy środko-  
wej, złożona z szaników miejscowych kie-  
runków politycznych. Ziemia stanowiąca Li-  
twę środkową przyszano rządowi kowieńskiemu  
w myśl umowy z 12 lipca i zostały one  
wbrew woli mieszkańców oddane temu rzą-  
dowi przez Rosję sowiecką. Ziemia ta są  
zamieszkałe w przeważnej większości przez  
ludność polską i ogniskują się w okolicy  
polskiego Wilna.

Od 2 lat pod sztandarami Rzeczypospo-  
litej Polskiej tysiące ochotników tych ziem  
prowadziło walkę o wolność z najcięższą ro-  
syjskim w szeregach armji polskiej. Byli oni  
jednocześnie przekonani, że bronią swoich  
własnych zagrod rodzinnych i swego ojczy-  
stego Wilna. Dsi jednakże Polska skrepo-  
wana układami zawartymi z koalicją państw  
zachodnich, nie może wypełnić zobowiązań  
przyjętych w odezwie Józefa Piłsudskiego z  
21 kwietnia 1919.

Nie chcąc pozostać w kraju pod narzu-  
coną władzą bezprawną rządu kowieńskiego,  
współdziałającego z Rosją sowiecką, żołnie-  
rze tych ziem na rozkaz generała Żeligow-  
skiego przekroczyli pomienioną wyżej linję  
bojową, wracając do swego rodzinnego kra-  
ju jako prawni gospodarze. Krok ten nie  
oznacza chyba prowadzenia wojny z którym-  
kolwiek ze sąsiadów, sądzi jedynie do roz-  
wiązania losów kraju zgodnie z wolą lu-  
dności.

Powiadając o tem Białej Armji Rzeczyposp.  
Polskiej, Tymczasowa Komisja Rządząca Li-  
twy środkowej prosi Białej Armji Rzeczyposp.  
o uznanie i respektowanie władz delegowa-  
nych przez komisję na teren Litwy środko-  
wej w części jej obsadzonej przez wojska  
polskie (w tem miejscu depesza skłona).  
Tymczasowa Komisja Rządząca ufa głęboko,  
że Białej Armji Polska poprze skutecznie sprawę  
samookreślenia ludności Litwy środkowej  
i pomoże przełamać trudności na drodze  
sprawiedliwego rozwiązania tej sprawy. Tym-  
czasowa Komisja Rządząca nie wątpi również,  
że w imię braterstwa broni, postojące na  
obecnych swoich terenach operacyjnych,  
temsamem nie odstąpią naszych wschodnich  
granic.

Tymczasowa Komisja Rządząca Litwy  
środkowej proponuje Rządowi Białej Armji  
skierującemu czasu i miejsca spotkania się  
pełnomocników wojskowych obu stron celem  
szczegółowego omówienia powyższych spraw.

Dnia 9 października 1920. Podp.: Za-  
cjan Żeligowski, generał i dowódca. Za Tym-  
czasową Komisję Rządzącą Litwy środkowej  
Witold Abramowicz, major Bobieli, Mieczysław  
Engiel, Teofil Szepa, Aleksander Gasztołt.

Białej Armji wileński rozstał do mocarstw  
reprezentowanych w Lidze narodów notę z  
zawieszeniem o swoim postanowieniu i o  
przyczynach, które doprowadziły do utwo-  
żenia tego rządu. Polskie Ministerstwo spraw  
zagranicznych do chwili obecnej informacji  
oficjalnych o tej rozcie nie posiada. Przed-  
stawiciele mocarstw zainteresowani są ogro-  
mnie przebiegiem i rozwojem wypadków w  
Wilnie. Do Ministerstwa spraw zagranic-  
nych nadchodzi liczne zapytania ze strony  
przedstawicieli mocarstw. Zasadnicze należy,  
że zapytania te posiadają charakter wyłącz-  
nie informacyjny.

Wiadomość o zajęciu Wilna całkowicie  
zaskoczyła Białej Armji. Prezydent i Wice-  
prezydent Rady Ministrów opuścili Warza-  
wę w sobotę, a przyjazd ich wyszczony zo-  
stał na wtorek. Wobec szasłych wypadków  
powrót został przyspieszony. Porządek posie-  
dzenia Rady Ministrów zostanie wobec tego  
zwinięty.

Wczoraj o godzinie 11 rano Minister  
spraw zagranicznych został przyjęty przez

Naczelnika Państwa. Konferencja trwała dłu-  
szy czas. Tematem jej była sytuacja poli-  
tyczna, wynikająca z zajęcia Wilna przez  
wojska litewsko-białoruskie.

## Przewóz uchodźców.

Według telegraficznego zawiadomienia  
Ministerstwa rolnictwa, Urząd zagośpodaro-  
wania odłogów z 8 b. m. L. 10674 wydał  
Generalny komisars Państwowego Urzędu  
dla spraw powrotu jeńców, uchodźców i  
robotników (JUR) w Warszawie w sprawie  
przewozu uchodźców następujące dyrektywy  
do swych podwładnych organów:

Zezwala się na wydawanie reewakuo-  
wanych bezpłatnych listów transportowych  
za przewóz całego ich mienia żywego i mart-  
wego o ile przedstawia zaświadczenia władzy  
administracyjnej, że reewakuowane przez  
nich mienie było istotnie uprzednio ewakuo-  
wane i tylko do miejsc, skąd byli ewakuo-  
wani i obecnie dozwoleonych dla powrotu.

Osobom, które nie mogą ze względu  
na zakaz władz wojskowych do miejsca swe-  
go zamieszkania odjechać a pragną przybli-  
żyć się do swoich siedzib bezwarunkowo nie  
wolno wydawać listów transportowych. Za-  
świadczenia władz administracyjnych prze-  
chować przy grzbietach listów transporto-  
wych.

Interesowane osoby winne więc zgła-  
szyć się o dokumenta przewozowe bądź do  
najbliższego reprezentanta JUR, bądź też do  
starostw względnie dyrekcji policji miejsca  
swego obecnego pobytu.

Generalny Delegat Białej Armji  
Gałęcki w. r.

## Z Warszawy.

Rozeszła się wczoraj pogłoska, że Mińsk  
znajduje się w rękach polskich. Cofające się  
wojska bolszewickie zmuszone zostały wsku-  
tek tego do cofania się drogami bocznymi,  
omijając Mińsk. Bliższych szczegółów na ra-  
zie brak.

Wczoraj o godzinie 1 w południe od-  
była się w Belwederze uroczystość wręcze-  
nia przez Naczelnika Państwa krzyków Vir-  
tutis Militari ośmiu oficerom francuskim,  
Krzysztofem między innymi otrzymali gen. Henrys,  
gen. Durand i i. Uroczystość odbyła się  
wobec honorowej kompanji i wysokich szan  
polskich. Henrys opuścili Warszawę.

Do Warszawy przybyła delegacja pię-  
ciu powiatów z Wołynia, a to włodzimir-  
skiego, kowieńskiego, łuckiego, rowieńskiego  
i sarneńskiego, celem przedstawienia decy-  
dującym czynnikom polskim, jakoteż poinfor-  
mowania społeczeństwa polskiego o woli lu-  
dności Wołynia, oraz jej postulatach w za-  
kresie spraw administracyjnych i gospodar-  
czych. Jutro o godz. 5 po południu w loka-  
li Siły Kresowej odbędzie się konferencja  
z udziałem przedstawicieli prasy.

## Pamiętać o plebiscycie!

Towarzystwo Obrony kresów zachodnich  
komunikuje: W sprawie plebiscytu na Gór-  
nym Śląsku Tow. Obrony kresów zachodnich  
w Krakowie, przystępuje w najbliższych  
dniach do ostatecznego ustalenia listy osób  
z Górnego Śląska konających w r. 1920 lub  
następnym 20 rok życia, aby umożliwić im  
wzięcie udziału w plebiscycie. W sprawie tej  
niecierpiącej zwłoki, Towarzystwo to wysłało  
delegata do różnych stron Małopolski, rozpo-  
czynając tę tak doniosłą dla nas akcję  
od największych skupień Górnoślązaków  
w zachodnim zakątku Małopolski. Towarystwo  
zwraca się niniejszem do wszystkich  
władz lokalnych, organizacji narodowych (ka-  
mitetów plebiscytowych (Kół T. S. L., ka-  
mitetów Obrony Państwa, z gorącą prośbą  
o współdziałanie najenergiczniej w tej akcji, a to  
w kierunku ustalenia w każdej miejscowości  
Małopolski listy uprawnionych do głosowa-  
nia Górnoślązaków i Górnoślazaczek, zachę-  
cenia ich do wzięcia udziału w plebiscycie,  
otoczenia ich rodzin pod nieobecność opieką,  
wypełnienia ścisłego dotyczących kwestjona-  
riusz, których Towarzystwo dostarczy na  
tąd-nie i odstąpienia ich w możliwie jak naj-  
krótszym czasie Towarzystwu do dalszego  
z użytkowania.

## Oskarżenie Burcowa.

(a. w.) W piśmie paryskim *La Cause  
commune* (Obszczeraje doko) Burcowa oskarża  
Lenina, że w czasie wojny zdradził Rosję i  
sprzymierzonych na rzecz Niemiec: „Świer-  
dzim, że od sierpnia 1914 w przeciagu bar-

do krótkiego czasu, Niemcy wręczyli Leninowi osobście 70 milionów marek na organizację agitacji bolszewickiej w krajach sprzymierzonych. Burew dalej dowodzi, że za niemieckie pieniądze i pod egidą Niemiec przedsięwzięta została propaganda bolszewicka. Koferencja w Zimmerwaldzie i Kreuthau, które miały także zgubne skutki dla ruchu socjalizmu międzynarodowego były zorganizowane przez Lenina i wspólnie, przy pomocy ambasady niemieckiej. W 1915 i 16 Lenin kilka razy jeździł tajemnie do Sawajcarji, mieszkał w Zurychu lub Bernie, składał wizyty w ambasadzie niemieckiej, gdzie dostawał pieniądze i instrukcje. W czasie całej wojny nigdy nie przerwał swych stosunków ze sztabem generalnym. W kwietniu 1917 r. po rewolucji korzystał jeszcze z pomocy niemieckiej, by przyjechać do Petersburga.

Burew przytacza dalej wyjątek z pamiętników Ludendorfa, pisanych w 1918 r.: „Ochocią rząd sowiecki tylko dzięki nam egzystuje, nie możemy się niczego dobrego od niego spodziewać. Trzeba, żeby bolszewicy widzieli w nas, jak dawniej, swych panów absolutnych i spełniali naszą wolę z obawy Niemca i z obawy o swą władzę”.

W Berlinie przed kilkoma tygodniami, jeden z wybitnych ludzi w Niemczech, oświadczył Burewowi: „Korzystając z Lenina, nie popełniłszy żadnej zbrodni. W wojnie, wszystkie środki są dobre. Ale w naszych stosunkach z Leninem nie umieliśmy się w czas zatrzymać i w ten sposób popełniłszy błąd gorszy od zbrodni. Teraz się tego wstydzimy”.

W Berlinie Burew dowiedział się też, jako o fakcie niezbitym, że Lenin był agentem niemieckim w czasie wojny. To samo powiedziano mu o Treckim, Radku, Zinowjewie i innych. Wielkie usługi oddał Lenin Niemcom, gdy byli oni pod Paryżem. Burew zwraca się w końcu do skrajnej lewicy we Francji, która podtrzymuje trzecią międzynarodówkę z temi słowami: „Lenin, wesz wódz, którego imię wypisujemy na swym sztandarze, jest agentem niemieckim, zdrajcą Rosji. Dzięki jemu Niemcy tylo krwi w Rosji i Francji przelali i przedtuli wojnę o rok cały. Wiecie panowie, że mam rację, że mówię prawdę. My, patoci rosyjscy, mamy prawo rzucić wam w twarz to oskarżenie, gdyż wasz Lenin i jego rząd trzyma się w Rosji w wielkiej mierze dzięki temu, że dajecie mu moralną podparę w imię tej demokracji, którą sprowadziliście z właściwej drogi”.

## Ze świata.

— Kierownictwo szwajcarskiej partji socjalistycznej postanowiło 40 głosić przeciw 18, zawiesić swoją uchwałę z kwietnia 1918 w sprawie przystąpienia do trzeciej międzynarodówki i polecić nadzwyczajnemu zgromadzeniu partji odrzucenie 21 warunków przyjęcia do komunistycznej międzynarodówki, jako niewykonalnych.

— Wynik plebiscytu w Karyntji będzie ogłoszony we wtorek. Już teraz można jednak stwierdzić, że przeszło 66 proc. głosów oddano na rzecz przyłączenia Karyntji do Austrii. Udział wyborców był ogromny, bo wynosił około 95 proc.

— Węgry skoncentrowali dywizję wojska na granicy Czechosłowacji na wschód od Bratysławy. Zarządzenie to spowodowało wznowienie straży granicznej po stronie czechosłowackiej.

— Rząd sowiecki wypowiedział układ zawarty w Włocławku w sprawie dostawy zboża, ponieważ potrzebuje sam zboża dla zaprowadzenia swojej armji.

— Rząd szwajcarski postanowił uznać oficjalnie Węgry i podjąć z tem państwem stosunki dyplomatyczne.

## Obwieszczenie.

Na skutek polecenia prezydium Namię statystwa dyrekcja policji ogłasza co następuje:

Według powiadomienia Ministerstwa poczt i telegrafów, ostatnia inwazja bolszewicka spowodowała znaczne uszkodzenia w sieci telegraficznej i telefonicznej.

W wielu miejscowościach bolszewicy zdjęli z linii drut brzoźowy. Część tego drutu porucili przywrócić, część zaś przehandlowali miejscowym spekulantom, lub włóczękom za tawry spekulacyjne; również pobocznali i przehandlowali sznury łącznikowe z komutatów.

Wskutek ogólnego zamieszania zginęło wiele aparatów telefonicznych, szczególnie w prywatnych abonamentach, które prawdopodobnie znajdują się u osób nieuprawnionych do tego.

Wskutek rekryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 29 września 1920 l. B. B. 3015 zwraca się uwagę, że wszelkie materiały techniczne, należące do państwowych urzędów telegraficznych i telefonicznych, które wskutek inwazji nieprzyjacielskiej znalazły się w posiadaniu osób prywatnych, winny być zwrócone najbliższemu urzędowi pocztowo-telegraficznemu.

Winnych niewypelnienia tego rozporządzenia poczynić się do odpowiedzialności karnej.

## KRONIKA.

Lwów, 12 października 1920.

### Kalendarz.

Sroda: 13 października.

Bsym kat.: Edwarda.

Gr. kat.: Hryhorja.

Słowiański: Ziemiślawia.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 20, zachód słońca o godzinie 5 minut 16.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 10 stopni.

— Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Gałecki wyjechał dzis wieczorem w sprawach urzędowych do Nowego Sącza, Limanowej i Grybowa. Powróci do Lwowa w piątek.

— W sprawie pożyczek. Ministerstwo skarbu (Urząd pożyczek państwowych) podaje do wiadomości, że same, ulokowane w długotermiowej pożyczce Odrodzenia, będą zaliczone na poczet pożyczki przymusowej, bez względu na to, czy są w posiadaniu właścicieli, czy też lombardowane w P. K. K. P. lub też instytucjach finansowych.

— Pamięć Tadeusza Kościuszki. W piątek 15 b. m. o godz. 10 rano w kościele OO. Dominikanów odbędzie się staraniem Stow. „Gwiazda” uroczyste żałobne nabożeństwo za spokój duszy Tadeusza Kościuszki. Reprezentacje wojskowe, władz rządowych, Rady miasta, oraz Stowarzyszenia i korporacje zapraszają się do oddania hołdu pamięci Wielkiego Naczelnika Narodu. W czasie nabożeństwa zbierać się będzie datki na pomnik Tadeusza Kościuszki we Lwowie.

W niedzielę 17 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali „Gwiazdy” odbędzie się Wiecór Kościuszkowski na którym przemówi Najd. Biskup ks. dr. Wł. Bandurski. W dziale koncertowym ważnie udział Tow. śpiewackie „Echa” i siły artystyczne. Scena „Gwiazdy” odgra obraz sztuki „Kościuszkę pod Racławicami”.

— (z) Za spokój duszy ś. p. Stanisława Badeniego, marszałka krajowego, odbyło się dzisiaj rano o godz. 10 nabożeństwo żałobne w kościele Archikatedralnym. Na nabożeństwie byli obecni: Gen. Delegat Rządu dr. Gałecki, bardzo liczne grono urzędników Wydziału samorządowego z hr. Lavoockim, Jahlem, Pazdrą i Dezykwiosom, oraz przedstawiciele innych władz i instytucji.

— Sąd okręgowy w Złoczowie odjął 9 października napowrót czynności urzędowe.

— Ostrzeżenia. Celem zapobieżenia niepotrzebnym komentarzom, podaje się do wiadomości, że jutro, tj. 13 b. m., o godz. 9 rano zostanie na Błoniach Janowskich zniszczona przez wysadzenie zepsuta amunicja artyleryjska.

— Związek „Wszystko dla frontu” otrzymał w ubiegłym tygodniu:

1. od Sekcji I. Dziel. VI. O. L. O., M. S. O. dla żołnierzy w szpitalu epidemicznym na Kleparowie 1000 Mk;
2. od sanitarjuszek szpitala epidemicznego w Kleparowie 5 280 Mk;
3. od Ligi kobiet w Limanowej 2 967 marek;
4. dochód z przedstawień a dzieci, urządzonego dnia 29 września w sali Szkoła II, staraniem p. J. Konecznej i p. K. Fabrickiego 1410 Mk;
5. dochód z odczytu dr. Löwenherza o radach staraniem Referatu propagandy D. O. G. dnia 2 października w sali ratuszowej 1 030 50 Mk.

— Na rzecz Żołnierza Polskiego. Na interwencję starosty w Tłumaczu Zygmunta Popiela i komendanta komisji werbunkowej porucznika Jana Wiśniewskiego zebrano od członków izraelskiej gminy wyznaniowej w Tłumaczu kwotę 6015 Mk. p. (czść tysięcy trzytysięczną pięćset sześćdziesiąt pięć) na rzecz Żołnierza Polskiego. Ofiarodawcom składa serdeczne podziękowanie starosta w Tłumaczu.

— Żołnierze proszą o obrazy do ubrania święte. Najodpowiedniejsze byłyby obrazy treści patriotycznej. Upraszają się

osoby posiadające zbiteczne obrazy o oddanie ich w lokalu „Wszystko dla frontu” pl. Akademicki 1, między godz. 4—7 po poł.

— Z poczty. Z dnim 1 listopada 1920 przemianę się urząd pocztowy Łączki Jagielońskiej na agencję pocztową i przydziela się do Urzędu pocztowego Fryszak jako urzędu zbiorczego.

Z powodu tej przemiany dotyczącej okręgu pocztowy nie ulega zmianie.

Z dnim 1 listopada 1920 przemianę się urząd pocztowy w Kursynie średniej na agencję pocztową i przydziela się do urzędu pocztowego Ulanów jako urzędu zbiorczego.

Z powodu tej przemiany dotyczącej okręgu pocztowy nie ulega zmianie.

— Tydzień Polskiego Białego Kryża. Dzisiaj, wtorek, 12 października przedstawienie w teatrze Bagatela.

Odczyt prof. Czernego, docenta Uniwersytetu imienia Jana Kasimierza we Lwowie „Evolution de la litterature francaise apres 1900”, Sala Museum Przemysłowego. Początek o godzinie 7 wieczorek.

Jutro środa 12 października b. r. Przedstawienie Zespołu Dramatycznego 40 p. r. w kossarach Piłsudskiego. Początek 6:30 wieczorem.

Piątek 15 października b. r. Koncert w sali Towarzystwa Muzycznego o godz. 8 wieczorem. Współdziałają: Pp. Helena Otawa, Eugenia Towarnicka, Józef Cntner, Tadeusz Łowczyński, oraz chór „Echa”, „Lutni” i Towarzystwa Muzycznego.

— Pod rozważę podajemy kołom interesowanym szereg starg, które ze stron wielu desły naszych uczu. Ze szrotyzna szalje we Lwowie — to chyba dla nikogo nie jest tajemnicą. Że koła sądzące i inteligencji walczą niemal z niedostatkami, nie mogą, mimo wszelkich zabiegów, zwinąć końca z końcem — i to jest rzeczą powszechnie wiadomą. Mimo to redyca pasylający działają do szkół, spotykają się z zarządca niami, które wprost aragają — przepaszamy za przystos wyrażenie — zdrowej logice. Polecenie kupownia bloków ps kładziesiąt marek, całego kompletu najdroższych farb (pierzweklistom), rozmaitych pendli specjalnych, sesystów równie specjalnych, skrzypiec ps 3000 marek, specjalnych pant-fi de gymnastyki — to chyba drwisz z ludzi i bez tego już narażonych na wysokie opłaty, na wydanie kilkadziesiąt marek na książki szkolne i t. p.

Czyż nauczycielstwo, wydajace swoim uczaiom tak niemożliwe w obecnych czasach polecenia, nie czuje na własnej skórze, że dzisiaj nauka musi się obywać bez tak drogich dodatków? Wszak i ono ma dzieci w szkołach, i ono chyba nie należy do rządu Krezusów wojennych, którzy miljony zarobili na ludzkiej nędzy.

O ile wiemy, istnieje rozporządzenie Rady szkolnej krajowej, zalecające wprost przeciwną drogę postępowania. Trzeba tylko o niem pamiętać i wykonywać je ściśle, a wilk będzie syty i koza cała.

— (z) Jubileusz przemysłowca. Wczoraj wieczorem w salach Szuchniacy odbył się uroczystość 50 letniej pracy zawodowej i obywatelskiej szanego i cenionego w miastecie przemysłowca cukierniczego, oraz radnego miasta p. Aleksandra Bienieckiego. Obecni na uroczystości jubileuszowej w liczbie kilkadziesiąt osób reprezentowali niemal wszystkie sfery naszego miasta.

Wchodzącego do udekorowanej sali w towarzystwie małżonki Jubilata powiał serdecznie aż wy p. Easgl., podnosząc Jego zasługi w pracy zawodowej i obywatelskiej. Wzruszony do głębi p. Bieniecki podziękował za brany za słowa uznania zaznaczając, że spełniał tylko obowiązki obywatelski.

W czasie przyjęcia wśród zachowawanej serdecznością atmosfery wygłoszono szereg mów. Przemawiali między innymi prezydent Neumanna, p. Borowski, radni Schirman, Ohly i Majeraki, wreszcie p. Havsner i Włodzimierski.

— (z) Sprawa zaopatrzenia miasta Lwowa w opał. Wiceprezydent miasta dr. Schleicher udzielił przedstawicielowi redakcji „Głosy Lwowskiej” następujących informacji:

Zaopatrzenie Lwowa w opał na bieżącą zimę nie przedstawia się zbyt pomyślnie, jakkolwiek stwierdzić należy, że o ile chodzi o węgiel, to sytuacja w porównaniu z rakiem ubiegłym znacznie się poprawiła. Grzej przedstawił się sprawa zaopatrzenia w drzewo i to nie z powodu braku tego materiału, lecz z względuw natury technicznej, a przede wszystkim z powodu braku węgónów kolejowych.

Minimalne zapotrzebowanie drzewa dla całej Małopolski wynosi 1 500 000 metr kub. Aby ilość tę w najbliższych miesiącach dostawić do miast, potrzeba dziesiątek tysięcy wagonów, o czym w tej chwili myśleć nie można i to będzie istotną przyczyną braku drzewa opałowego.

Ponadto wpływ ujemnie na dostawę drzewa ostatnie rozporządzenie Ministerstwa Rolnictwa dotyczące zsjęcia lasów prywatnych, gdyż realizowanie wszystkich w roz-

porządzeniu tem wymienionych zarządzeń wymaga czasu kilku miesięcy, tak, że o sprowadzeniu drzewa przed zimą, względnie w ciągu pierwszych miesięcy zimowych niema mowy.

W ciągu ubiegłego roku panował dotkliwy brak węgla i Bszą w kilkakrotnych komunikatach wyzwał ludność do zaopatrywania węgla drzewem, co się też po części stało. Wobec dzisiejszego stanu rzeczy, trudne będzie o tem myśleć i na cele opałowe pozostać tylko węgla.

Miesięczny kontyngent węgla, którym państwowy Urząd węglowy dysponuje, wynosi 910 000 ton, w szem miesiąci są w kontyngencie węgla kurwińskiego, na podstawie zawartej ostatnio umowy z Czechami. Z kontyngentu tego przeznaczyl państwowy Urząd węglowy na cele opalu domowego dla całej Małopolski jedynie 20 000 ton (dwie tysięcy wagonów) co oczywiście jest niewystarczającym. Jeśli się uwzględni, że zapotrzebowanie samego Lwowa wynosi około 2000 wagonów, nie mówiąc już o takiej samej ilości drzewa, którego w bieżącym roku brak.

Na odbytem w dnia 5 b. m. w Krakowie konferencji komisji rozdzielczej, przyznano Lwowowi 8000 ton, a zatem ilość w stosunku do ogólnego kontyngentu dość znaczną, jednak mimo to niewystarczającą, gdy się uwzględni, że już w listopadzie musi się opalać instytucje i szkoły miejskie.

Według tego, że produkcja w kopalniach krajowych stale się zwiększa i że w najbliższym czasie odpadnie przydział węgla na rozmaite inne cele, jest nadzieja, że ogólny kontyngent węgla na cele opalu domowego za gruzdn i następnne miesiące ulegnie subcesywnej podwyżce, a tem samem przyczyni się do złagodzenia „witerji” opalowej.

Podwyższenie kontyngentu węgla opałowego domowego się stale miasta Lwów i Warszawa.

Nierównie doniosłą jest kwestja cen. Utrzymanie jednolitej ceny węgla opałowego bez względu na jego jakość jest krzywdzące dla mieszkańców tych miast, które trzymają węgiel wyłącznie krajowy, czyli pod względem wartości i kalorycznej najgorszego gatunku.

To też reprezentant Lwowa (wiceprez. dr. Schleicher) domagał się kilkakrotnie zróżnicowania, a zarazem obniżenia cen węgla krajowego, jako mając wartościowe.

Zróżnicowanie względem obniżenia tych cen na miesiąc październik dotąd nie nastąpiło. Stanie się to prawdopodobnie w listopadzie, tak, że ceny węgla krajowego, dąbrowieckiego i pruskiego będą zróżnicowane w stosunku do ich wartości kalorycznej a zatem węgiel górnośląski będzie najdroższy zaś krajowy najtańszy.

— (z) Regulacja plac urzędników miejskich. Wczoraj pod przewodnictwem prez. Neumanna, odbył się posiedzenie sekcji magistratu na temat regulacji plac urzędników gminy, a to analogie nie do plac urzędników państwowych. Odpowiednie wnioski będą przedłożone Radzie miejskiej.

— (z) Adam Teodorowicz, dyrektor gazowni miejskiej, zmarł we Lwowie w 56 roku życia. Dyrektor Teodorowicz należał do najbardziej sprężystych i zdolnych urzędników gminy, w czasie zaś oświetlenia miasta, jako kierownik gazowni, pelotył duże zasługi. Zwłaszcza w ostatnich latach podczas wojny, gdy gazownia musiała walczyć z brakiem węgla i materiałów, niezapominając będą zabiegami p. Teodorowicza. Gmina traci w smutnym jednym z najdzielniejszych pracowników.

— Kajetan Stefanowicz, wysoko cenioną artysta malarz i ilustrator, padł na polu chwaly w walce z bolszewikami. Grąco Ojczyznę miłując, gdy trąbka bojowa zabrąła, ani jednej chwili pozostał niechoćal w szacownej pracowni, cisnął w kąć pendzel i paletę, doniósł konia i śladem swych przodków, ruszył w pole. Równie dzielny i zapalony żołnierz, jak artysta, nie oszczędzał siebie bynajmniej, aż wreszcie bohaterem zgonem przypieczniał swoją miłość ofiarą dla powstającego Państwa Polskiego.

Ogień dotknąłtemu a tak powszechnie szanowanemu i kochaanemu ojcu ś. p. Stefana, towarzyszy ogólnie współczucie. Niech wyrazem tego będzie i niniejsza zwięzła notka, skreślona na pierwszą wiadomość o stracie, jaką poniosła sztuka polska.

Niebawem poświęćmy ś. p. Kajetanowi Stefanowiczowi obszerniejsze wspomnienie.

— Choroby zakaźne w pobliskich gminach. Starostwa sąsiednie stwierdziły tyfus płamisty (pow. radecki) w Ostrowie (pow. gródecki) w Vorderbergu, tyfus brzożny (powiat lwowski) w Zniesieniu (pow. radecki) w Rozdziałowicach (pow. gródecki) w Gródku Jagiel., czerwonkę (pow. lwowski) w Białostrzycy, Glininie, Kleparowie, Pełpielanach, Szwercu, Wulce hamuleckiej i Zniesieniu (pow. radecki) w Bułkowej Wieszni, Chłopszycach, Czajkowiecach, Komiuskach niem., Laskach zawiązanym, Pohorcach, Podwierzyńcu, Budkach, Taligłowach i Za-

# DZIS 12 B. M. PREMIERA! POKE TRZECIĄ i epilog dramatu „SZATAN”

wyświetlają kinoteatry Marysieńka i Kopernik od wtorku 12-go b. m. Zakonczy program najwspanialsza sztuka salonowa — pełna humoru i finezji **Mała Czarodziejka.** Główną rolę kreuje najmłodsza artystka świata MARY OSBORNE.

Górzu, (pow. gredski) w Gródku Jagiel. Hertfeld i Małkowicach

Mleka z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu, a przy tyfusie plamistym nie wypuszczać nikogo do mieszkania (kuchni), z obawy przed robactwem.

— Marka polska. Pod wpływem wiadomości pokojowych kurs marki polskiej na Górnym Śląsku stale się podnosi. W sobotę dochodził on do 25.

— Polacy na G. Śląsku. Jaskrawym dowodem tego, jak Polacy na Górnym Śląsku, stanowiący tam 75 proc. ludności, są uposledzeni na urządach państwowych, jest statystyka urzędów pocztowych i kolejowych, zebrana przez polski komisarjat plebiscytowy. Wyższymi urzędnikami państwowymi są wyłącznie Niemcy, urzędników średnich jest Polaków 19.62 proc., reszta Niemcy, służby Polaków 67.87 proc. Na kolejach urzędnikami wyższymi są również wyłącznie Niemcy. Wśród urzędników średnich Polacy stanowią 18.48 proc., wśród służby jest 49.50 proc. Polaków.

— Prawo międzynarodowe. Na wczorajszym posiedzeniu Akademii nauk moralnych i politycznych, sekretarz Akademii komunikował o postanowieniu utworzenia i otwarcia w czasie motylwie najkrótszym w Paryżu szkoły prawa międzynarodowego, do której powołane są profesorowie różnych narodowości. Szkoła miała by za zadanie przyczynić się do przebudowy prawa międzynarodowego, oraz do zacieśnienia węzłów między państwami należącymi do Ligi narodów. W komitecie protektorów szkoły zasiadają między innymi: Bourgeois, Poincaré, Ribot, Vanizelos, Hyman.

— Z Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika. Walne Zgromadzenie lwowskie oddziału Towarzystwa odbędzie się we wtorek 26 b. m. o godzinie 6 popołudniu w sali Instytutu Geologicznego Uniwersytetu (ul. Długosza 8) z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajanie prezesa Towarzystwa prof. S. Niementowskiego.
2. Wykład prof. Wiktora Syniawskiego: Badania nad diastazą w zbożu.
3. Wybór prezesa, jego zastępcy i członków zarządu oddziału lwowskiego.
4. Wybór komisji rewizyjnej oddziału lwowskiego.
5. Wnioski.

O ileby się wspomnianego dnia o godzinie 6 popoł. wymagalny komplet członków nie zebrał, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie oddziału lwowskiego w tym samym dniu i miejscu o godz. 6 i pół popoł.

przy każdym komplecie członków. Za zarząd główny Towarzystwa: prof. S. Niementowski, prezes, członek zarządu prof. J. Hirschler.

— Zblaknąłą koszę odebrać można przy ulicy Łokietka 18.

## Delicje:

(wi) Nie tylko „New mown hay”. woda kolońska i t. p. delicje wydzielać aromat, zdolny błogocią przejąć same nawet bóstwa Olimpu, a co dopiero zwykłych śmiertelników!

Na tych wszystkich sztucznych perfumach ciężki jeńca grzech pierwotny: są sztuczne. Zatem jako grzechem obciążone, co grzesznego mają w sobie; zatem, jako że swój ciągają do swego, ku grzechom nieraz przywodzą, od których oby was, najmilsi czytelnicy, zarówno jak piszącego te słowa uchroniła Opatrzność!

A wszakże nawet zbyteczny ów wysalatek. Nam tu na siemi, sama przyroda tylko dostarcza pachnidła, że śmiało bez sztucznych obejść się można.

Żali nigdy nie uważałeś się rozkoszną atmosferą ogrodu kwiatowego? A one orszkwijszące wnie lak i lasu? A sam ci oddech majowego poranka?

Zresztą, prócz odurzających, daje nam przyroda zapachy... posilne. Teraz właśnie ich sezon. Bawiem grzyby na ziemi już wyszzone uroczysty odbywają ingres do spitańek.

Ach, ten rozkoszny aromat grzybów widziałem wczoraj szczęśliwie. Siedl do dem rozpromieniony triumfalcie, z napegniałą teką „na akty”, dostawczynią aprewizacji.

- Co dzwigasz? pytam.
- Wianek! odpowiada.
- Ach laury, mara to rzecz, gryzmoło!

— Zaprawdę z dumą odpowię Ale teś to nie żadne głupie wawrzyny, jene wianek grzybów, rozumiesz? najprawdziwsze „prawdziwki” przyjazną ręką uzbierane w ostępa h Krynic!

## Notatki literacko-artystyczne

Stanisław Zachariasiewicz: „Krwia i Orzeł-m”. Nakładem drukarni Iga Jaszgera. Str. 100

Wielka wojna przelewała przez ziemię polskie kilkakrotnie swe miszczące, słowr gie fale. Jedną z nich, bodaj że najgroźniejszą, właśnie odparły pierwszą swą naszą wojska, prowadzone w bój geniuszem Naczelnego Wodza.

o stopniu zamożności Hugona, przyszedł wkrótka byłyby mebla, srebra, klejnoty. Obciana bodaj w przybliżeniu stakrować to wszystko, sporządzić „aprekymatyczny inwentarz”, na podstawie którego powściąłby ostateczną decyzję.

Hugo wzbraniał się jednak. Wtedy Jane usielka się do podstępnych przmyśleń. Było to jakby namiętność rezgorezła w niej na nowo, jakby powionęła znów różami wiosna.

A nadeszła ona właśnie w naturze i stała się sejuzniczką chytrych kobiety. Był maj. Za tydzień miała odbyć się procesja dla uczczenia Krwi Najśw., doreczny, ed wieków utrzymujący się w zwyczaju pochód z relikwiarzem zawierającym w sobie kropelkę krwi, jaka spłynęła z rany Syma Bożego, gdy Go przebedła włócznia.

Procesja przebedzić miała także przez Qasi du Bosaire, poprzód eknami Hugona. Jane nigdy nie widziała słynnego pochodu, a pragnęła go koniecznie zobaczyć. Przed jej mieszkaniem nie miał pedażć; ledko ono zbył na uboczu od tradycyjnej drogi. O tam zed żeby coś widzieć na ulicy w śeisku, jak i zwykł panować przy tym solennym ebch-dzie ścigającym tłumy patników z całej Flandrii nie mogło być mowy.

— Ktaku, kechanoesku, przymilała się Jane, powiedzże, mam przyjsć do ciebie, zaprosisz mnie na obiad?

Hugo wymawiać się zaczął znówu względami na sąsiadów, na plekariatwo itd.

— Przyjdę, jak najwcześniej rano, gdy jeszcze wszyscy spać będą.

Przekłamyła całą epopeję wojenną, w której tysiące były bohaterami, a ostatni z ostatnich jest w kółku rodzinny raudodem własnych, niecodziennych przetyć. I mimo tego nasza „literatura wojenna” jest raczej uboga.

We Francji np. możnaby ułożyć już dziś spora bibliotekę z dzieł, poświęconych poszczególnym fasom wojny, odrębnym kompanjom, oddzielnym generałom i dowódcom. Tam samo społeczeństwo wykazywało taką ładę poznania całej machiny tajemnej wojny i zwycięstwa, że aby zaspokoić ten głód, trzeba było coraz nowych ksiątek, coraz bardziej szczegółowych sprawozdań.

W Niemczech to samo. Tam bowiem sami generałowie ledwo słożyli broń chwycili za pióro, które coppedwa uważają za orak wcale niegorszy od szabli i wydają sobie wzajemne połędynki, zwalając winę przez granicę ze swoich bark na cudze.

U nas nadawczyją mało ksiątek mówi bezpośrednio o wojnie. Działne to, że tak niewiele chce zanotować i utrwalić wspomnienie czasów, tak wyjątkowych i pamiętnych. Na tam pustkowiu ksiąteczka p. Zachariasiewicza nie może być niewiadkiem obójtnem. Owiada nam ona o czasach, które szczególnie wyrły się w naszą pamięć. Są to wspomnienia polsko-ruskiej fazy, kiedy szale zwycięstwa poczły się już wykrakać cnylił na naszą stronę.

Behaterem tych wspomnień jest gen. Wacław Iwaszkiewicz, który w krótkim momencie objął dowództwo pod Lwowem na to, aby mieć swój laurum ozdobić daleko poza granicami Małopolski na Wołyniu i Podolu.

Są to dla każdego z nas chwile niezapomniane i stąd wdzięczność czujemy do autora, że nam wydarzenia ówczesne w pełną całość zebrał i oświetlił.

Wielką zaletą tej ksiąteczki jest to, że p. Zachariasiewicz wiadomości ma z pierwszej ręki, że na wiele rzeczy patrzył własnymi oczyma i opisał je prosto, ale z pewną werwą i tyciem. Ma się niejednokr t ie wrżenie, jakgdyby się patrzyło na szereg zdjęć migawkowych.

Okładkę, pomysłu p. Zygmunta Kurczyńskiego zdobi portret gen. Iwaszkiewicza.

J. P.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Polska pożyczka dolarowa

Ministerstwo skarbu zawiadamia osoby posiadające świadectwa tymczasowe Polskiej Pożyczki Dolarowej z kuponem październikowym, że P. K. K. P. wypłaca powyższe kupony we wszystkich swoich oddziałach, gładę odnośnie sumy w markach polskich według kursu z dnia przedstewienia kuponu do wypłaty. Poza to Ministerstwo skarbu obwieszcza, iż wszystkie powyższe osoby winny zgłosić Ministerstwu ilość posiadanych świadectw tymczasowych, ze wskazaniem gładiej sumy zakupionej pożyczki dolarowej, ilość edciników tych świadectw, numer oraz wartość każdego z nich. Dla wszystkich osób, które odnośnie zgłoszenia złoży Ministerstwu skarbu przed 15 listopada Ministerstwo wy-

Jego niepokoila zwłaszcza myśl o Barbarze. Była tak pobożna. W trudnari swej wezmie Jane za wysłanniczkę szatana.

Alc Jane z niepokoianym uporem obstawiała przy swejem.

— No, powiedz że nakoniec: zgodal prosila tym miękkiem głosem, który czarował ge w pierwszych czasach poznania, głosem uwodzielelki, właściwym w pewnych chwilach każdej kobiecie i każdego mężczyzny przyprawiającym o zawrót głowy, porwijającym go w wir, skąd już się nie wydestanie.

## XIII.

W dniu procesji — był to poniedziałek — Barbe już o świecie porzucała swe legewisko. Wstała wcześniej niż zwykle, późniejszej bowiem godziny poranne należało poświęcić przystrojeniu mieszkania in gratiam przetoagać tąd mającej procesji.

O godzinie pół do szóstej rano nadsza się na wczesną masę do kościoła, odbyła spowiedź i przyjęła Przenajsw. Sakrament. Wróciwszy, zajęła się wspomnianami przystrojeniami. Z wielkich szaf wydobyła srebrne świeczniki, małe, srebrne, posłane wazy i trybulary, na których miały się spalić kadzidła.

Barbe troskliwie wytarła każdy przedmiot, aż zabłyśnął jak lustro. Nakrywszy kapami małe stoliki, ustawiła je przed każdym oknem. Sprawiała one wrażenie miniaturowych oltarzy; zwłascza, gdy Barbara umiesciła na nich tu krucyfiks, ówdzie obraz Ma-

rysię z Ameryki na swój własny koszt stosowną ilość obligacyj ostatecznych dla wymiany na nie świadectw tymczasowych. Osoby, które posiadają świadectw tymczasowych przed wskazanym terminem w myśl powyższego nie zgłaszają, nie będą mogły korzystać z wspomnianego pośrednictwa Ministerstwa skarbu. Zgłoszenia tego rodzaju należy adresować do departamentu kredytowego Ministerstwa skarbu, Warszawa, Nowy Świat 65.

Naczelnym i odpowiedzialnym redaktorem:  
STANISŁAW ROSSOWSKI.

## Ruch pociągów we Lwowie.

Na główny dworzec przychodzą:

- Z Krakowa 7.30, 7.55, 21.25.
- Warszawy (przez Przeworsk) 9.15.
- ze Stryja 7.25, 17.35, 16.40 (ze Siczercza).
- z Sambora 7.00, 10.55.
- Halicza 6.30, 21.55.
- Bawy ruskiej 16.20 (z Warszawy) 7.20.
- Jaworowa 8.55
- Bzuchowiec 7.50, 17.35.

Z głównego dworca udohodzą:

- Do Krakowa 7.40, 21.35, 23.10.
- Warszawy (przez Przeworsk) 20.10.
- Stryja 7.45, 18.30, 13.35 (do Siczercza).
- Sambora 13.30, 22.30.
- Halicza 9.25, 18.40.
- Rawy ruskiej 8.10, (Warszawy) 21.00.
- Jaworowa 16.05.
- Bzuchowiec 6.02, 15.55.

Pociągi pociągowe oznaczone są cyframi tłustymi.

## NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie bierze odpowiedzialności.

### Ogłoszenie.

Dnia 24 października 1920 odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia spożywczego kolejarzy „Zespół” we Lwowie—Podzamolu w sali przy ul. Żółkiewskiej l. 42 b. parter, o godz. 3-ciej po poł. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z czynności Zarządu i Rady Nadzorczej. 2. Sprawa wydania pieniędzy 227.000 Mp. śp. Brygiderowi przez Stary Zarząd. 3. Rezygnacja kasjera kol. Tolańskiego i wybór nowego kasjera. 4. Wybór jednego członka do komisji skontrolującej i jednego członka do Zarządu. 5. Wnioski. W razie braku kompletu członków do godziny 4-tej po poł. zapadną uchwały przy współudziale członków znajdujących się w sali.

Lwów, 11 października 1920.

Rada Nadzorcza:

Zaleschowski

Herman.

Mieczysław Beyer ur. 6 października 1903, należący do formacji — Poznański baon wartowniczy 1 komp. 1/VII 13 dywizji zginął w okolicach Krasnego 17 sierpnia br. Włosy ciemno blond, na srodku czoła dwie bliźny po ospie, wzrost 160 cm. Ktośby miał jaką wiadomość, raczy donieść pod adresem: Wł. Beyerowa, Poznań, pl. Bernardyński 2.

Zakład dentystyczno-techniczny  
**FRANCISZEK GLASGAL**  
Lwów, Sykstuska 2.

GEORGES RODENBACH.

17)

## DEMON ANALOGJI.

(Ciąg dalszy).

### XII.

Jane zrozumiała przestroję i z intuicją właściwą awanturniczce poznała zaraz, jaką moc uzyskala nad tym esłowskiem i jak wedle swego widzimisię mogła go naginać.

Niewielu ałewy udało się jej uspokoić ge w zupełności. Przedstawa tak siebie w jege oczach jako zgeła niewinną, by zajęć znówu miejsce na wyniosłości.

Jane powiedziała sobie, że człowiek w jego latach, długą treską wyczerpany i schurzdy, niedługo już może poeiggnąć. A Hugo uchodził za bogatego i był sam jeden jak palec, jeśli nie na świecie, to w każdym razie w tem mieście. Nie byłoby to oczyszczeniem głupoty, odsuwać od siebie możność odziedziczenia spadku, tak łatwą de osiągnięcia.

Więc Jane zmieniła się nawet nieco. Wychodziła mniej czyste i pod ważnym zawsze pretekstem. Wszelkich nieopatrznych kroków unikała treskliwie.

Pewnego dnia wpała na pomysł ed-wiedzenia Hugona w jego mieszkaniu — w swem obszernem, starem domostwie przy Quai du Bosaire, z oknami przystrojeniami w blade franki, jakby to były kwiaty mrosu na szybach, zasłaniające widok de węgrza.

Osiągnęła ją tam chęć przekonania się

(Ciąg dalszy nastąpi).

**Rozmaite obwieszczenia.**

C. I. 216/20/1. Przeciw Annie Buruch z Drohomysła, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Krakowie przez Marię Buruch z Drohomysła pozew o zniesienie współwłasności w Drohomysłu. Na podstawie pozwu wyznaczone audjencje do rozprawy na dzień 15 października 1920 o godz. 9 rano w sądzie powiatowym w Krakowie Oddział I. Celem strzeżenia praw Anny Buruch ustanawia się dr. Reiszera, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator będzie zastępował ją będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Krakowiec, dnia 18 września 1920. (9219)

C. IV. 126/20 Przeciw nieobjętej masie spadkowej po bhp. H. rachu Leibn z imion Zwickler w Ottynie wniesiony został pozew o zapłacenie kwoty 1.676 Mp. Na podstawie tego pozwu wyznaczone została rozprawa na dzień 12 listopada 1920 godz. 8 rano. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ustanawia się dr. Józefa Füllena, adwokata w Ottynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa spadkowa objęta nie zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Ottyna, dnia 30 września 1920. (9205)

C. I. 206/20/1. Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Tekli z Lewandowskich Opierskiej, z Zakliczyna, wniesiony został do sądu powiatowego w Zakliczynie przez Ignacego Lewandowskiego pozew o oddanie wposiadanie par. grt. I. kat. 1592/1. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 listopada 1920 r. godz. 11 w tym sądzie Nr. 8. Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Tekli z Lewandowskich Opierskiej ustanawia się p. Aleksandra Pawlika, kontr. skarb. w Zakliczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomą z miejsca pobytu Tekli z Lewandowskich Opierskiej w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zakliczyn, dnia 23 września 1920. (9266)

Prez. 29690/20 (9207 1—3)

**Obwieszczenie.**

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Michał Moczulski, zamianowany reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 r. L. 10461/20 notariuszem w Grzymałowie stał się dnia 28 września 1920 r. przysięgłym słuźbą i może urząd swój objąć.

Lwów, dnia 5 października 1920.

E. 548/20/3. Janowi Saji, synowi Antoniego, z Wydrzy ad Grębów, w sprawie toczącej się przed tut. sądem powiatowym o przymusową sprzedaż nieruchomości lwh. 617 gm. Krawiec ma być doręczoną uchwałą z dnia 2 września 1920 E. 548/20/1, którą na wniosek Wojciecha Siewca, opiekuna małoletniego Jana Barasa i Tekli Baras, z Kłobonowego, dozwolono sprzedaż powyższej nieruchomości. Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Saja, syn Antoniego, przebywa, przeto ustanawia się w osobie Jana Saji, zwanego „Gałgan”, w Wydrzy, ad Grębów.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Saja, syna Antoniego, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Tarnobrzeg, dnia 20 września 1920. (9222)

C. II. 272/20/1. Przeciw Katarzynie Pasdur ostatnio zamieszkałej w Kasinie wielkiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Mszanie dolnej przez Wojciecha Kucharszaka w Kasinie wielkiej pozew o własność jednej piątej części nieruchomości 336, dwie czterdzieste części nieruchomości lwh. 127 i dwie dwudzieste części nieruchomości lwh. 338 ks. gr. gm. kat. Kasina wielka spa. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą rozprawę w tym sądzie na dzień 19 listopada 1920 r. na godzinę 9 przed południem sala Nr. 10. Celem strzeżenia praw Katarzyny Pasdur usta-

nawia się Antoniego Kępytkę, w Kasinie wielkiej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mszana dolna, 7 października 1920. (9221)

Dr. Leon Kalmus wpisany został na naszą listę adwokatów z siedzibą w Samborze.

Z wydziału Izby adwokatów.  
Sambor, dnia 28 września 1920. (9215)

**Spadki.**

A. 21/18/41. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy, Henryk Müller, właściciel dóbr w Zimnejwodzie zmarł dnia 1 lipca 1918. Postępowanie spadkowe wdrożone na podstawie testamentu z dnia 19 czerwca 1918. Z mocy ustawy powołani są między innymi Daniel Müller i Magdalena z Müllerów Dickowa, wzywamy ich po myślach § 131 pta. edyktem by w ciągu jednego roku od dnia niniejszego uczęłali zgłosić się w tut. sądzie i wnieść oświadczenie swe do spadku gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa będzie przeprowadzoną ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla nich kuratorem z pobytu kuratorem Henrykiem Müllerem z Prus.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 30 lipca 1920. (9172 3—3)

**Licytacje.**

P. 157/18/19. Dnia 18 października 1920 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 6 debrowolna licytacja ruchomych budynków na par. bud. 16 w Mszanie dolnej z placem (pb. 16) cena wywołania 15.000 Mp. Prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczey protesty tego rodzaju ce do samej nieruchomości nie mają być już znaczenia na szkodę nabywcy w dobrej wierze.

Sąd powiatowy, Oddz. I.  
Mszana dolna, 20 września 1920. (9230)

**Wyroki prasowe.**

Pr. 20/20 (3) (9216)  
Ogłoszenie.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!  
Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k., 1. że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 21 wychodzącego w Przemyślu czasopisma per. odczynego „Ukraiński Hołos” z dnia 2 października 1920 r. a) pod napisem „Poltura a Wynny czenko” zawiera znamiona zbrodni z § 68 c) u. k., b) pod napisem „Szcze dajetsia po naszych szlach?” ed słów „ce pro szcio przychodyt nam pysaty” do słów „dia szlowieka, szcze choce zyty”, zawiera znamiona występku z § 300 u. k. z art. V. ust. z 17 października 1868 l. 8 dz. u. p. ex 1863 tu dajesz § 487 u. k., 2. że konfiskata tego numeru czasopisma „Ukraiński Hołos” jest usprawiedliwioną, 3. rozpowszechnianie rzeczonego artykułu jest wzbronione.

Sąd okręgowy, Oddział VI.  
Przemyśl, dnia 4 października 1920.

Pr. 220/20 (9208)  
W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karay we Lwowie orzekł na wniosek prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wpered” nr. 230 z dnia 8 października 1920 w artykułach pod tytułami: 1. „I ce ji te” w ustępie spalta 3 między słowami „Ne možna be prowocyjna cenzura ne pusyt” a słowami „Zahranycanyj szcz-s. zaworczaw”, 2. „Pomiczajli. Schidnoi Halyczyn”, w znaku pisarskim cudzysłowu w który ujęto pierwsze słowo tekstu po tytule, zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k., uszał dokonana w dniu 7 października 1920 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniesienie całego zakładu i wydał

w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 9 października 1920.

**Amortyzacje.**

T. IV. 91/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek ks. Adama Stefańskiego w Tarnowie zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginać i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy W razie przeciwnym uszałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozabawione znaczenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: Świadcstwo tymczasowe Polskiej Pożyczki Państwowej Nr. 205.623.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 4 sierpnia 1920. (9218)

T. 797/19. (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Leiby Katza podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać, wzywa wzywa się posiadaczy tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożyli temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uszałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładcowa filij wiedeńskiego Banku związkowego we Lwowie Nr. 28.543 na kwotę 24 040 kor. 31 hal. i na nazwisko Leib Katz opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 29 kwietnia 1920. (9212)

**Firmy.**

Firm. 124. Stow. III. 1900. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Tarnów. Brzmienie firmy: Jutrzenka Współdzielnia Polskiego Związku Kolejowców, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Tarnowie. Data statutu Tarsów, dnia 10 marca 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zidaniem Stowarzyszenia jest wytwarzanie, wyrabianie, kupno i sprzedaż towarów żywności i wszelkich przedmiotów potrzebnych w gospodarstwie domowym. Dyrekcja: Członkami Dyrekcji zostali wybrani: Kosiol Jakób jako kierownik, Kroczyński Stanisław jako rachmistrz, Namysłowski Stanisław jako skarbnik, Wiatr Tomasz jako zastępcy kierownika, Lasgerówna Amalia jako zastępcy rachmistrza, Andrzej Dynia jako zastępcy skarbnika. Podpis firmy: Firmę Stowarzyszenia podpisuje kierownik i jeden członek Dyrekcji wględnie ich zastępcy. Członkowie Dyrekcji podpisywać się będą pod wyciągniętą pieczęcią Towarzystwa. Ogłoszenia podawane będą do wiadomości przy wywieszeniu w sklepie Stowarzyszenia i o ile można w budynkach kolejowych, oraz przez umieszczenie w jednym z czasopism — ile możności miejscowych w Tarnowie. Udziały członków wynoszą po 100 Mk. Odpowiedzialność: Każdy członek odpowiada w razie poniesionych przez Stowarzyszenie strat do dwukrotnej wysokości deklarowanego udziału, o ile majątek stowarzyszenia nie wystarczy na pokrycie przyjętych przez nie zobowiązań.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.  
Tarnów dnia 3 lipca 1920 (8152)

Firm. 42/19 Stow. II. 272. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Należy wpisać: Siedziba stowarzyszenia: Bzów. Brzmienie firmy: Związek konsumentów w Brzozowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 2 czerwca 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie i sprzedaż członkom artykułów żywności i innych przedmiotów codziennego zapotrzebowania. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: Jakób Trinczer, Benzion Laufer, Szejna Wulauerowa. Podpis firmy (F. Z) pod wyciągniętą lub wypisaną firmą podpisują dwóch członków dyrekcji, lub jednego członka i osoby do tego upoważnionej z dodatkami określającym ten jej charakter. Ogłoszenia mają być firmowo podpisane i ogłoszone wedle uznania Rady nadzorczej. Udzia-

ły członków: po 25 koron. Odpowiedzialność do podwójnej wysokości zgłoszonych udziałów.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Sanok, 25 lutego 1920. (8167)

Firm. 107. Stow. II. 1818. Zmiany dotyczące już wpisanego Stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 29 maja 1920 przy Stowarzyszeniu Urzędnicza spółka spżywca w Ropczycach, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością następujące zmiany: W miejsce dotychczasowego Zarządu spółki składającej się z Antoniego Poręby, Jana Wilkowskiego Wojciecha Kusiaka, Franciszka Bachwara i Władysława Gawlika jako członków oraz Tomasza Sulisza i Michała Rogoziewicza jako zastępców wybrani zostali: 1. Szefcia powiatowy Stanisław Kraoz, 2. Sekretarz powiatowy Leopold Gumński, 3. Urzędnik Wydziału pow. Wojciech Grzybowski, 4. Zarządca podatkowy Józef Staehnik, 5. oficjal sądowy Franciszek Gawik jako członkowie zarządu zaś 6. Jan Depowski, Józef Pater jako zastępcy wazyszy w Ropczycach.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 29 maja 1920. (7837)

Firm. 36/20. Stow II 286. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Siedziba stowarzyszenia: Nowosielce Gniewosz. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Nowosielcach-Gniewosz, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Data statutu: Sanok 14 lutego 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1. Udzielanie członkom pożyczek, 2. danie mekności do umieszczenia na procent pieniędzy oszczędzonych, 3. popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych w okręgu spółki. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: Stanisław Górski, kierownik szkoły, Cyprjan Borek, rolnik, Franciszek Komański, rolnik, Stanisław Chrabaszcz, rolnik, Jan Federkiewicz, rolnik w Nowosielcach Gniewosz. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisuje prełożonego i jednego członka zarządu. Ogłoszenia przez wywieszenie na tablicy przed lokalem towarzystwa, ogłoszenie w lokalnym zebrań przez rozesłanie cyrkulara. Udziały członków 10 koron. Odpowiedzialność nieograniczona. Data wpisu 30 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Sanok, 22 kwietnia 1920. (8126)

Firm. 112/20. Stow. IV. 36. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 26 czerwca 1920. Siedziba stowarzyszenia: Piwniczna. Brzmienie firmy: „Siła” Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spżywca w Piwnicznej, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Cel stowarzyszenia: popieranie interesów gospodarczych wycich członków przez prowadzenie przedsiębiorstw wywórczych, kupowanie, sprzedawanie, brania w komis towarów rolniczych spżywca, domowego i gospodarczego zapotrzebowania udzielania członkom kredytu, załatwianie interesów handlowych i popieranie współdzielczej działalności członków. Umowa stowarzyszenia (statut) z 18 czerwca 1920. Udział wynosi 100 marek. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą kwotą równającą się wysokości tych udziałów. Ogłoszenia następują w jednym z dzienników krajowych. Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu są Tadeusz Sikorski przewodniczący, Podgórny Jan kontrolor i Jan Lebdowicz skarbnik. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisuje dwóch członków zarządu.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Nowy Sącz, d. 26 maja 1920. (8135)

Firm. 315/20 Stow. VI. 100. Zmiany dotyczące wpisanego już stowarzyszenia. — W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 13 lipca 1920 r. przy firmie: „Konsum ludowy w Przemyślu” następujące zmiany: że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem dnia 17 maja 1920 wybrano: Tomasz Kurasięwicz przewodniczącym, Marcina Pilcha kanjerem, Michała Vogla ponownie kontrolorem wszystkich w Przemyślu zamieszkałych w miejsce Jana Klisza i Franciszka Wiśniewskiego.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.  
Przemyśl, dnia 8 lipca 1910. (7981)

Firm. 105/20 Stow. IV. 34. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszenia wpisano dnia 20 czerwca 1920. Siedziba stowarzyszenia: Długoteka Swierkla. Brzmienie firmy: „Zgoda”, chłopsko-robotnicze stowa-

zyszenie spóżywe w Długoleś Swierkli, stowarzyszenie zarejestr. z ograni. poręką. Cel stowarzyszenia: popieranie interesów gospodarczych członków przez urządzanie i prowadzenie przedsiębiorstw, kupowanie, sprzedawanie, branie w komis oraz dostarczanie towarów rolniczych, spożywczych i artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania, udzielanie członkom kredytu i popieranie współdziałalnej działalności członków. Umowa stowarzyszenia (statut) z daty Długoleś Swierkla 23 maja 1920. Udział 100 Mk. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą kwotą równającą się wysokości udziału. Ogłoszenia następują przez umieszczenie w jednym z dzienników krajowych. Zarząd składa się z trzech członków, członkami zarządu są przewodniczący Wojciech Uryga, skarbnik Jan Kaspar, kontrolor Franciszek Kuchnia. Uprawnieni do zastępstwa: którykolwiek dwaj członkowie zarządu. Czas trwania: nieograniczony. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisany 2 członków zarządu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 26 czerwca 1920. (8134)

Firm. 123 Stew. II. 1318. Zmiany odnoszące się już wpisanego Stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszenia wpisanego dnia 13 czerwca 1920 przy Stowarzyszeniu Spółka oszczędności i pożyczek w Dębicy. Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną odpowiedzialnością następujące zmiany: wykreślenie Władysława Mazura jako przełożonego zarządu, Franciszka Kurbistata jako zastępcę przełożonego, zaś Piotra Myszkę, Władysława Lejkę i Michała Samsopowicza jako członków zarządu, a wpisanie w ich miejsce Jana Stankę jako przełożonego zarządu, Michała Knota jako zastępcę przełożonego zarządu, zaś Franciszka Mieleckiego, Franciszka Szparę i Michała Miąsika jako członków zarządu.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.  
Tarnów, dnia 13 czerwca 1920. (8151)

Firm. 297/20 Stew. VIII. 298. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 19 lipca 1920. Siedziba stowarzyszenia: Sądowa Wisznia a. Brzmienie firmy: Konsum. urzędniczy w Sądowej Wiszni, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem stowarzyszenia jest nabywanie i zaopatrywanie członków w artykuły codziennego zapotrzebowania. Umowa stowarzyszenia statut z 27 maja 1920. Udział wynosi 150 Mk. Każdy członek odpowiada swoimi udziałem i dalszą kwotą deklarowanych udziałów. Ogłoszenia następują przez przybicie w lokalu sklepowym stowarzyszenia, a zwolanie walnego zgromadzenia następuje okólnikiem. Zarząd składa się z 4 członków i 2 zastępców. Członkami zarządu są: Zygmunt Huziakowski, macełnik sądu, Jan Wawryk starszy oficjal, Zygmunt Sabramowicz zarządca podatkowy, Kazimierz Kulikowski oficjal podatkowy. Zastępcy: Eugeniusz Skrzybski macełnik urzędu pocztowego, Jan Rabinuk oficjal, wszyscy w Sądowej Wiszni zamieszkałi. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisany będą wspólnie dwaj członkowie zarządu.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.  
Przemysł, dnia 17 lipca 1920. (7979)

Firm. 878/20, Oddz. C. II. 57. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanego już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Polskie zakłady garbarskie” Spółka z ogr. odpow. w Krakowie. 1. Ustąpił zawiadawcy: dr. Stanisław Zopoth, adwokat w Krakowie ul. Dumajewskiego 1. 2. Zamianowani zawiadawcy (obok dotychczasowego) i nadal pozostającego Romana Rosskechta). a) Stefan Marko, urz. dnik prywatny w Krakowie. b) Zygmunt Wrzak przemysłowiec w Krakowie. Dzień wpisu 5 czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków, dnia 4 czerwca 1920. (7909)

Firm. 927/20 Oddz. C. II. 261. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanego już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Stanisław Szmyczkowski i Ska Parowa fabryka cegieł i drewnów w Jasiemiu” spółka z ogr. odpow. Aktem notarialnym z daty Kraków, 30 maja 1920 LB. 19.788 podwyższono kapitał zakładowy o kwotę 60.000 K to jest do wysokości kwoty 560.000 kor. podwyżka kapitału została wpłaconą gotówką, w związku z tem podwyższaniem kapitału zakładowego dokonano zmiany w § 5 kontraktu spółki. Dzień wpisu: 11 czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków, dnia 8 czerwca 1920. (7910)

Firm. 790/20 Stow. V. 692. Zmiany i dodatki do wpisanego już firm stowarzyszeń. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków Dz. IV. Brzmienie firmy: Składowa towarowa Dr. IV. Pianek, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograni. poręką. 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Natalia Stępkowska i Adolf Skrzyński. 2. Członkiem dyrekcji wybrano: p. Marię Zarnańską, żonę inżyniera w Krakowie. Data wpisu: 15 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.  
Kraków, dnia 13 maja 1920. (7907)

Firm. 747/20 Stow. V. 784. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia Okocim. Brzmienie firmy: Ochłopsko-rolnicze stowarzyszenie spożywe. stow. zarej. z ogr. poręką. Data statutu 20 kwietnia 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie środków żywności, części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego, rolniczego i w ogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakup, wytwarzanie lub przetwarzanie oraz dostarczanie tych towarów członkom za gotówkę zaraz płatną. Członkiem za gotówkę zaraz płatną. Członkami Dyrekcji są: Michał Mocha, Jan Chranowski, Piotr Migdał. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisuje się 2 członków zarządu. Ogłoszenia obwieszczone będą w lokalu stowarzyszenia. Udziały członków wynoszą po 100 kor. Odpowiedzialność podwójna. Data wpisu: 7 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków, dnia 2 maja 1920. (7908)

Firm. 123/20 Stew. III. 344. W rejestrze handlowym przy firmie: „Rolniczo-robotnicze stowarzyszenie „Wielka” w Chorzowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką zarządu się wpisanie, że na Walnym zgromadzeniu członków dnia 4 lipca 1920 odbytem wskutek utraty członka zarządu Edwarda Jawora. Stanisława Kwiatkowskiego i Andrzeja Kwiatkowskiego wybrano nowych członków zarządu a to: Jawora Edwarda, skarbnikiem, Tokarczyka Jana kontrolerem i Ludwika Bobrowskiego.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 24 lipca 1920. (7898)

Firm. 999/20 Oddz. B. I. 145. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanego już w rejestrze handlowym firm i spółek. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo handlowe S. A. Uchwałą rady nadzorczej z 15 maja 1920 starsi prokuratorzy Mieczysław Weandłan i Teofil Przybylski zamianowani zostali zastępcami dyrektorów dotychczasowy prokurent dr. Albert Kaaur i dr. Julian Zwolski otrzymali rozszerzoną prokurę i tytuł zastępcy dyrektora. Prekurem otrzymał inż. Jan Wankowicz i Leon Stabrawa. Dzień wpisu: 30 czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.  
Kraków, dnia 24 czerwca 1920. (7916)

Firm. 987/20 Oddz. C. III. 176. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Biuro spedycyjne „Przewóz”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. — Przedmiot przedsiębiorstwa: załatwienie przedewszystkiem dla składnic i innych kooperatyw rolniczych przesyłania i lokalnego przewozu towarów i innych rzeczy ruchomych, 2. podejmowanie się wszelkich innych czynności w zakresie spedystwa i przewoźnictwa wchodzących jako to przyjmowanie na skład, cienie, ubezpieczenie konwojowanie i t. p. Forma spółki: Spółka w myśl austr. ustawy z 16 marca 1905 r. dz. p. p. L. 58 oparta na kontrakcie z 10 czerwca 1920 r. LB. 9235. Czas trwania: nieograniczony: Kapitał zakładowy wynosi: 850.000 Mp. wpłacono gotówką 425.000 Mp. Zawiadawcy: dr. Zdzisław Chmielowski sekretarz Małopolskiego Towarzystwa rolniczego w Krakowie, dr. Jan Dębski adwokat i prezes Związku rolniczego stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych w Krakowie, Ignacy Siedziński dyrektor Związku ekonomicznego Kółek rolniczych we Lwowie, Marjan Feldmann spedytory, wszyscy w Krakowie. Podpis firmy: Pod wyciągniętym stempelami brzmieniem firmy podpis dwu którykolwiek zawiadawców. Dzień wpisu: 23 czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. II.  
Kraków, dnia 17 czerwca 1920. (7915)

Firm. 61 Rej. C. 71. Zmiany dotyczące już wpisanego firmy. Dnia 8 maja 1920 przy firmie: Brzmienie: Biuro techniczne B. Józef i Ska — spółka z ograniczoną poręką w Tarnowie ulica Krakowska nr. 29. Siedziba: Tarnów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Biuro

techniczne. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Kontraktem ustępstwa z daty Tarnów, dnia 17 marca 1920 LB. 2369, odstąpił Franciszek Matuszek za zgodą Rudelka Józefa swój udział w spółce Wincenceja z Gardawskich Józefowej, buchaltera w Tarnowie za 20.000 kor, skutkiem tego spółkami powyższej spółki są: Rudolf Józef i Wincenceja z Gadawski h Józefowa.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Tarnów, 8 maja 1920. (7949)

Firm. 748/20 Stow. VI. 3. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: „Pard” przemysł artystyczny i domowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 1 marca 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1. Podniesienie dobrobytu swoich członków wśród ludności żydowskiej przez wskrzeszenie względnie powoływanie do życia nowych gałęzi przemysłu domowego. artystycznego wzgl. rękodzieła. 2. Sprowadzanie i zakupno surowców, organizowanie sprzedaży i zakupu gotowych wyrobów. 3. Zakładanie szkół i warsztatów wzorowych i doświadczalnych, urządzanie kursów, bibliotek, czytelni, odczytów, pogadanek, wystaw, wydawnictwo książek, bursur, rozpisywanie konkursów i t. p. urzędzeń służących do podniesienia wiedzy ogólnej i fachowego wykształcenia członków. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcję złożoną z 3 osób tworzą: dr. Rudolf Beres, dr. Szymon Nichtberger i Rafał Pfeiffer w Krakowie. Zastępcami wybrani: inż. Bernard Zimmermann i Ascher Józef Wallach. Firme podpisani przewodniczący zarządu względnie jego zastępca i jeden członek zarządu zbiorowo. Ogłoszenia obwieszczone będą w lokalu stowarzyszenia. Udziały członków wynoszą: po 250 Mk. p. Odpowiedzialność: podwójna. Data wpisu: 20 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy.  
Kraków, dnia 18 maja 1920. (7921)

Firm. 64 Poj. L. 420. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 27 maja 1920 przy firmie brzmienie: Browar piwny Eastachego księcia Sanguski w Tarnowie. Siedziba: Tarnów. Wpisano do rejestru następujące zmiany: a) Udzielono dr. Kazimierzowi Jędrzejowiczowi i dr. Tadeuszowi Bodnarskiemu uprawnienie podpisywania i zastępstwa rzeczonyj firmy per procura, skutkiem odwołania zgasto i z rejestru wykreślone zostaje. b) Prokurentami firmy ustanowieni zostali pp. Adam Wisniewski i dr. Ludwik Ocetkiewicz, którzy w ten sposób firmę będą podpisywali, że pod wyciągniętym stempelami wydrukowanym lub wypisanym brzmieniem firmy połączą kolektywnie swe podpisy z dodatkami per procura.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Tarnów, 27 maja 1920. (7948)

## Edykta

### W sprawach uznania za zmarłego.

T. IV. 49/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Szczepan Majdak syn Katarzyny, urodzony w r. 1889 w Pawli wielkiej pow. Żywiec, żołnierz 16 pp., podług podania świadków zginął podobno w bitwach w r. 1914 i od tego czasu nie ma o nim wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto zarządza się na prośbę jego żony Marji postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Schlaakowi w Wadowicach wiadomości o powyższym wymienionym.

Szczepana Majdaka wzywa się, aby przed niniejszym wywołaniem sądem stawil się, lub w inny sposób powiadomił o swoim życiu. Sąd tutejszy na pewną prośbę po dniu 30 stycznia 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Wadowice, 29 maja 1920. (9116)

T. V. 150/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Daś urodzony 1876 w Giedlarzewej, mąż Agnieszki, brał udział jako żołnierz 34 pp. w bitwie pod Drehojewem obok Radyana i ugodzony kulami zginął, co stwierdził pod przysięgą naoczny świadek Jan Zukiewicz z Głębokiej.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Jan Daś poniósł śmierć, przeto na prośbę Agnieszki Daś wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zasady śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby wiadomiono sąd albo kuratorowi p. dr. Dziurzyńskiemu, adwokata w Bzessowie,

że do dnia 22 stycznia 1921 r. o zaginionym Janie Dasu.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięto o dowodzie zasady śmierci.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Bzessów, 21 czerwca 1920. (9185)

T. V. 94/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Kłeczek syn Sebastjana i Salomei, urodzony 13 października 1886 w Wielecie, powołany w r. 1914 do 17 p. obr. kraj, brał udział w walkach na froncie rosyjskim i 1 listopada 1914 dostał się do niewoli rosyjskiej do Omaka i od początku 1917 roku ślad o nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p., przeto zarządza się na wniosek Agaty z Płochów Kłeckowej z Wieleki Sp. Kolbuszowa postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Harszewiczowi, adwokatowi w Bzessowie, wiadomości o powyższym wymienionym.

Wojciecha Kłeczka wzywa się, aby stawil się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na powyższy wniosek po dniu 30 stycznia 1921 r. orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Bzessów, 30 czerwca 1920. (9184)

T. V. 36/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kazimierz Wojtowicz urodzony 15 maja 1887 w Bzessowie, mąż Karoliną, zginął przy 17 p. obr. kraj. i od końca sierpnia 1914 nie daje znaku życia o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Karoliną Wojtowicz z Bzessowie postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Sołtysikowi, adwokatowi w Bzessowie, wiadomości o powyższym wymienionym.

Kazimierza Wojtowicza wzywa się, aby stawil się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na powyższy wniosek po dniu 30 stycznia 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. V.  
Bzessów, 28 czerwca 1920. (9183)

T. IV. 54/20 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Matuga z Zalawicy, pełniąc w r. 1916 służbę wojskową na froncie włoskim w czasie walki na Doberdę, jak zeznał zaprzysiężony świadek Józef Maślak, oddał waja do którego należał także Wojciech Matuga, schronil się do piekarni okolicznej, która następnie wskutek uderzenia pocisku nieprzyjacielskiego się zawaliła a Wojciech Matuga niezawodnie pod jej gruzami zginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 1 ces. resp. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek Agaty Matugowej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Zygmuntowi Jaworskiemu w Tarnowie, którego ustanawia się również obrońcą w sądzie małżeńskie wiadomości o zaginionym.

Wojciecha Matugę wzywa się, aby stawil się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na powyższy wniosek po dniu 15 kwietnia 1921 orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Tarnów, 18 sierpnia 1920. (9217 1—3)

T. IV. 5/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Zaprzysiężonymi reszantami Tekli Słizowej i poświadczaniem gminnym wykazano zostało, że Wiktor Słiz urodzony w Bryskach 3 lipca 1883 syn Jakóba i Antoniny wyjechał z Hankówki na wojnę w sierpniu 1914 i jako żołnierz 57 pp. walczył na froncie rosyjskim, a ostatnią wiadomość dał o sobie we wrześniu 1914 kartką z 29 sierpnia 1914 i od tego czasu ślad o nim zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Wiktor Słiz poniósł śmierć, przeto na prośbę Tekli Słizowej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby wiadomiono o zaginionym sąd lub kuratorowi dr. Gabrysiewskiemu, adwokata w Jasle, a

do dnia 1 stycznia 1921, po upływie którego rozstrzygnie sąd o dowodzie śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Jasło, 2 września 1920. (9106 3-3)

T. 170/20 (2). Jan Kryszak rolnik z Jawornika ruskiego, odszedł na wojnę w roku 1914 jako żołnierz austro-węg. Przebywał początkowo na Węgrzech, potem w Zsienście, wreszcie walczył na włoskim froncie. Od sierpnia 1918 wszelki ślad za nim zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, który o życiu Jana Kryszaka miał jakikolwiek wiadomość, aby dał o tym znać sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. dr. Słazce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t.j. najpóźniej do dnia 1 czerwca 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Marii Kryszakowej za zmarłego, a jego małżeństwo z Marią za rozwiązane.

Kuratorem nieobecnego i obrońcą w sprawie małżeńskiej mianuje się adw. dr. Wojciecha Słazkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV  
Sanok, 1 września 1920 (9179)

T. 135/20 (3) Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Oleksy Kwasa z Podhorodec, Oleksa Kwas syn Nikoły i Parasińki, rel. gr. kat., na dniu 29 marca 1915 w Podhorodcach urodzony, został w maju r. 1915 powołany do austr. służby wojskowej w 9 pp., dostał się do niewoli rosyjskiej a wedle zaprzysiężonych świadków Miłchała Müllera i Pi-tra Pawłoskiego, zmarł on we wrześniu 1915 r. w miasteczku Jana

Kijewa w gubernji Jekaterynosławskiej na cholera.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Oleksa Kwas poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Marii Kwas wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego i uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Obrońcą w sprawie małżeńskiej ustanawia się p. adw. dr. Pożniaka w Stryju. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub p. adw. dr. Pożniaka w Stryju aż do dnia 1 marca 1921 r. o zaginionym Oleksie Kwasiu.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stryj, 3 sierpnia 1920. (9076)

T. 215/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Nikoły Badyka syna Michała i Palagji, rel. gr. kat., na dniu 7 maja 1889 w Ceniawie urodzony, został w roku 1914 powołany do austr. armji w charakterze woźnicy, a wedle zeznań świadków Oleksy Danyłyszyna, Prokopa Hełajczuka i Petra Kuzioao, zmarł on w jasiuni 1914 roku we wsi Brzożowce koło Liska na cholera.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Nikoła Badyk poniósł śmierć, przeto na prośbę jego ojca Michała Badyka wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd, aż do dnia 31 marca 1921 o zaginionym Nikole Badyku.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stryj, 17 sierpnia 1920. (9093)

T. 211/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryń Csyhura urodzony 10 października 1877 i zamieszkały w Wysoczance Sp. Stanisławów, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. armji, odszedł na front rosyjski i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 i 129, przeto wdraża się na prośbę Marii Csyhura w Wysoczance Sp. Stanisławów postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. Ignacemu Gaska w Wysoczance Sp. Stanisławów, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą w sprawie małżeńskiej, wiadomości o powyż wymienionym.

Hrynia Csyhura wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 kwietnia 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, 17 września 1920. (9108)

T. IV. 63/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Wątroba urodzony w r. 1896 w Bupniewie, zamieszkały w Rybiu nowem, służący przy 20 pp. armji austr., miał umrzeć dnia 6 lipca

1915 w szpitalu epidemicznym w Koszycach i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 127, przeto wdraża się na wniosek Barbary Wątroba postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Piotra Wątrobę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 marca 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, 23 sierpnia 1920. (9214)

T. IV. 96/20 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jana Pęcaka, Jan Pęcak syn Józefa i Wiktorji, urodzony w r. 1857 w Żarnówce pow. Myślenice, podług podania świadków zmarł na Węgrzech w r. 1898. Ponieważ metryki jego śmierci nie można wydosłać, przeto na prośbę jego żony Wiktorji we Wierpszu wdraża się postępowanie celem udowodnienia śmierci.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Jana Pęcaka wzywa się, aby stawił się przed podpisany sąd, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 31 grudnia 1920 rozstrzygnie o dowodzie śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Wadowice, 8 lipca 1920. (9135)

# DOMIESIENIA PRYWATNE

## Koleje państwowe.

### Ogłoszenie dostawy.

W drodze ogólnej przeto gu będzie rozdana na pierwsze półrocze 1921 dostawa:

- miękkiego i twardego materiału drzewnego tartego obrzebnego dla celów warsztatowych i wozowych;
  - miękkiego i twardego materiału tartego dla celów budowy i utrzymania kolei, jak desek, brusów, lat i belek we wszystkich zapotrzebowanych wymiarach w miarę potrzeby, według zamówienia;
  - dębowego budulca mostowego, dębowych podkładów rozjazdowych w formie trapezowej we wszystkich zapotrzebowanych wymiarach, w miarę potrzeby, według zamówień;
  - dębowych i sosnowych podkładów kolejowych dla kolei głównych po 250 m. długich, oraz dla kolei lokalnych 230 do 240 m. długich, według przepisów szczegółowych dla dostawy podkładów kolejowych;
  - materiałów budowlanych wszelkiego rodzaju, jak: kamienia (łóyskowego, kwadratowego, płyt, krawężników, graniczników i t. d.) żwiru tłuczonego i rzeźnego piasku, dalej mat trześciawych, cegły, dachówek i gąsiorów, papy dachowej, wapna, cementu gipsu, glinki szamotowej, cegiel szamotowych, tufniaków wyrobów betonowych i kamińkowych.
- Bliższe szczegóły co do poszczególnych materiałów zawarte w formularzach ofertowych. Dotyczące formularze ofert, ogólne i szczegółowe warunki dostawy, jakoteż wykazy gatunków i wymiarów potrzebnych materiałów drzewnych, mogą być przejrane i podjęta w podpisanej Dyrekcji kolei państwowych lub też mogą być przesłane za uzaczeniem porta pocztowego. Formularze na dostawę drzewa warsztatowego budulcowego mogą być jednak wydane jedynie za złożeniem należności w wysokości 2 Marek. Dotyczące na wył wymienionych formularzach wygotowane oferty zaopatrzone stemplami po 3 Marki od każdego arkusza, należy wnieść opieczątowane z napisem: „Oferta na dostawę rozmaitych materiałów na pierwsze półrocze 1921, najdalej do dnia 4 listopada 1920 r. godzina 12 w południe do Stanisławowskiej Dyrekcji kolei państwowych

Ceny oferowane za wymienione od 1 do 5 owry, mają być podane z przystawą i wszystkimi kosztami franko wagon do jednej lub więcej stacji kolejowych w miarę możliwości potrzebne składowiska. Dostawę desek i brusów dla celów warsztatowych i wozowych, należy rozpocząć najpóźniej 1 grudnia 1920 r. i ukończyć ją z końcem kwietnia 1921. Odbiór drzewa warsztatowego ma się zawsze odbywać w stacji nadawczej, przyzem dostawca ponosi kosztami i jym. Ostateczny odbiór budulca mostowego, podkładów i podkładów rozjazdowych, jakoteż materiału tartego odbędzie się w stacjach przeznaczenia, a dostawca jest obowiązany materiały te załadować i odesłać na własną odpowiedzialność ze stacji odbioru do pojedynczych sekcji utrzymania dróg kolejowych bez opłaty przewozowego. Odbiór prowizoryczny drzewa dla celów utrzymania dróg kole żelaznych jest też dopuszczalny w stacjach dostawy. Dostawę materiałów wymienionych pod 2, 3, 4 i 5, należy uskutecznić w miarę potrzeby na podstawie szczegółowych zamówień.

Jako zabezpieczenie dotrzymania umowy, mają oferty przy wniesieniu ofert złożone równocześnie wadajem w wysokości 5 pre. wysokości dostawy w gatunek, lub papierach wartościowych, podanych w artykule 6 punkt 5 ogólnych warunków dla dostawy materiałów w kasie Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie. Oferty mogą obejmować całe zapotrzebowanie lub też część tegoż, a Dyrekcja kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia ofert w całości, lub tylko częściowo, albo też odrzucenie tych bez podania powodu. Oferenci są związani deklaracją ofertową przez cztery (4) tygodnie, licząc od terminu wniesienia ofert. Otwarcie wniesionych ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, nastąpi dnia 5 listopada 1920 r. o godz. 10 przedpołudniem w budynku Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie. Oferty wniesione po wył oznaczonym terminie, nie odpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia lub zawierające niewyraźne, dwuznaczne i nie dla każdego zrozumiałe wyrażenia, jako też pisemne lub telefoniczne dodatkowe oświadczenia, albo zmiany zawierające, lub też oferty niewypełnione na przepisanych formularzach ofertowych, nie będą uwzględniane.

Stanisławów, w październiku 1920.  
Stanisławowska Dyrekcja kolei państwowych.

L. 795.

## Ogłoszenie licytacji.

Dnia 26 października 1920 r. o godzinie 10-tej rano odbędzie się w kancelarii Wydziału powiatowego w Nadwórnie licytacja celem sprzedaży znajdujących się w lesie gminnym w Zielonej wiatrołomów, sussy, wyrotów i pni uszkodzonych, świerkowych i jodkowych, w ilości około 1000 m<sup>3</sup>.

Cena wywołania 100 Mk. pol. za 1 m<sup>3</sup>. Wadajem 7000 Mk. p. złożone być ma do kasy Wydziału pow. przed rozpoczęciem licytacji ustnej. Takie same wadaja dołączony należy do ofert pisemnych, które najpóźniej w przededniu licytacji wnieść mają do tutejszego Wydziału powiatowego, gdzie też bliższe warunki licytacyjne przegladac można.

Nadwórna 8 października 1920 r.

Komisarz rządu Reprezentacji pow.  
Dr. Andrzej Jeż.

## Ogłoszenie.

### XLIX. Walne Zgromadzenie

Członków Tow. zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ogr. poręką, odbędzie się we wtorek dnia 19 października o godz. 4:30 po południu w lokalu własnym.

Porządek dzienny:

- Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- Sprawozdanie Dyrekcji z administracji i rozdział zysku za rok 1919.
- Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
- Wybór 4 członków Rady Nadzorczej.
- Wnioski członków.

Rzeszów, w październiku 1920.

Z Prezydium Rady Nadzorczej.

**HAFTY** mereżki ręczne i maszynowe, pilsonanie, obciążanie, nie guzików, — edbjanie wzorów Richelleu i innych przyjmuje Chrześ. Zakład haftów Akademicka 22. I. piętro.

**CZAPKI** wojskowe, urzędnicze i cywilne oraz wszelkie przybory mundurowe poleca Firma JANA WITTMANNA we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 1.

Pracownia nowoczesnej fotografii „Henera“ znajduje się we Lwowie tylko przy ul. Koralmickiej L. 4. (boczna Akademickiej i Zimorowicza).

**Skład Futur** pracownia kuśnierska A. Knopfa poleca: okazyjne, nowe Futra, Kurtki, Switki miastowe, damskie, podróżne ul. Kilińskiego 1. 1. obok Union Banku.

**Pingi motorowe**, Lokomobile, Motory naprawia, wysyła monterów „Pilot“, Lwów, Batorego 4.

**Damskie**, męskie i dziecięce kapelusze, hurtownie i częściowo, stare przerabiam na najnowsze fasony Tworzyński gen. zast. Pierwszej parowej fabryki Tow. kapeluszników, składnica Lwów, Kościelna 8, gmach Izby Rękodzielniczej.

**Kupuje meble** w każdym stanie, oraz inne przedmioty. Hnatyszyn, Małeckiego 1. 4.

**Agencja Kostiuksa**, Kopernika 19, poleca urzędników agronomicznych wszelkiej kategorii, siły biurowe, maszynistki, stenografistki, wszelką doborową służbę dworską, miastową i restauracyjną.

**OCET winny** we flaszkach 1/2 i 1-litrowych, musztardę francuską i kremką poleca Składnica Spożywcza Stanisław Ziembiński, Fredry 9.

# Czas odnowić przedpłatę!

*Handwritten signatures and notes at the bottom of the page.*

*Handwritten text at the bottom right of the page.*